Nr. 211. Piątek, 12 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem byłemu sekretarzowi gabinetowemu Jego Król. Wysokości Księcia Roberta Parmy, Błażejowi Fraxola, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. zwyczajnemu profesorowi Starego Testamentu na c. k. ewangelicko-teologicznym wydziale w Wiedniu, radcy rządowemu dr. Jerzemu Gustawowi Roskoff, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i zasłużonej działalności w zawodzie nauczycielskim, nadać najmiłościwiej tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. radcy policyjnemu tryesteńskiej dyrekcyi policyi, Franciszkowi Kaus, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. naczelnikowi stacyi na dworcu kolei Cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu, Edwardowi Müller, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister rolnictwa zamianował wicelustratora dyrekcyi domen i lasów we Lwowie, Wacława Mattauschek, lustratorem z pozostawieniem go na dotychczasowem miejscu służbowem.

Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę, Emila Flechnera, z Rudek do Złoczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Pomimo zapewnień ze strony angielskiej, iż Chiny wypowiedziały Francyi formalną wojnę, prasa paryska, czerpiąca natchnienie z gabinetu ministra spraw zagranicznych, przedstawia ciągle działania wojenne, jako zbrojną interwencyę w Chinach. Subtelność pojęcia, czy Francya prowadzi wojnę, lub dokonywa tylko orężnej interwencyi, ma naturalnie wyłącznie znaczenie dla wewnętrznych spraw republiki, faktem jest bowiem, iż wojna się toczy, i to w poważnych rozmiarach. Pierwsze operacye wojsk francuskich odznaczały się wprawdzie niezwykłą energią i przyniosły znakomite korzyści, lecz oddając należyte uznanie dzielności francuskiego wojska i zdolnościom ich dowódców, nie można przeoczyć, że Chiny zostały zaskoczone wojną, gdy do niej zaledwie poczęły czynić pierwsze przygotowania. Dyplomacya chińska łudziła sie do ostatka nadzieją, iż ciągłem przewlekaniem rokowań powiedzie się jej przynajmniej jeszcze na czas jakiś zażegnać burzę i skorzystać z tej zwłoki, by postawić swoją armię na stopie bojowej. Rząd francuski jednak, przewidując podobny zamiar, zerwał pertraktacye, gdy w Pekinie najmniej tego się spodziewano, i dał rozkaz do rozpoczęcia działań zaczepnych. Teraz dopiero chińska rada stanu poczęła myśleć na seryo o środkach obronnych, a jak donoszą najnowsze depesze z Pekinu, postanowiła ona wraz z ośmnastu wicekrólami bronić do ostatka granic państwa.

Powszechnem jest zdanie, niewyłączając nawet prasy angielskiej, iż wojsko chińskie w otwartem polu nie zdoła wytrzymać natarcia regularnych szyków francuskich. Zdanie to zdają się podzielać także w Pekinie, albowiem według najnowszych ztamtąd wiadomości, Chiny pragną podobno unikać boju regularnego i chcą natomiast przenieść punkt ciężkości działania do Anamu i Tonkinu, podnieść tutaj chorągiew ogólnego rokoszu, i tym sposobem zatrzymać Francuzów u granic chińskich. Francya, jak twierdzą jej dzienniki, zupełnie jest przygotowaną na podobną ewentualność, lecz zarazem ma silne postanowienie wyzyskania należycie następstw mogących wyniknąć z podobnego postępowania. Dotychczasowa akcya Francyi miała tylko na celu ukaranie Chin za ich wiarołomstwo a zarazem zapewnienie rękojmi dla materyalnych swoich pretensyj do państwa niebieskiego. Wyspa Hanan nie ma być zdobytą, lecz tylko zajętą tytułem gwarancyi. Dotychczas rząd republiki odpierał stanowczo zamiar zaniesienia sztandarów francuskich do stolicy chińskiej, a tem samem dawał jasno do zrozumienia, iż nie chce prowadzić wojny we właściwem tego słowa znaczeniu. Dyspozycye te jednakże doznałyby prawdopodobnie zmiany, gdyby Chiny chciały urzeczywistnić swój zamiar wywołania powstania w nowonabytych przez Francyę prowincyach. Na coś podobnego rząd republiki niemógłby patrzeć obojętnie, i byłby zmuszony zamienić dotychczasową akcyę w otwartą, energiczną wojnę. Dyplomacya europejska, przewidując ciężkie następstwa nierozważnego kroku Chin, nie szczędziła im podobno swoich pośredniczących uwag, a z pewnej strony miano nawet doradzać nawiązanie na nowo rokowań pokojowych, kombinując słusznie, iż gabinet Ferryego niebyłby przeciwnym zakończeniu wyprawy, która nie otrzymała jeszcze sankcyi parlamentarnej.

Na razie nie wiele zdaje się być widoków, aby poskutkowały powyższe rady przyjaciół pokoju. Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, gabinet francuski widział się już zniewolonym wziąć pod rozwagę termin zwołania Izb na sesyę nadzwyczajną, a ponieważ p. Ferry niedawno jeszcze oświadczył, iż rząd tylko w nagłym i ważnym wypadku zdecydowałby się na powołanie ciał prawodawczych, to okoliczność ta jasno wskazuje, iż znajdujemy się w przededniu dalszego i groźnego rozwoju chińsko-francuskiego zatargu.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Ogólna liczba uczniów w latach szkolnych 1875-1883 wcale nierównie rozdziela się na poszczególne zakłady.

W roku szkolnym 1883 z 29 szkół średnich (jeżeli szkołę średnią stryjską, składającą się z 3 klas gimnazyalnych i 4 klas realnych, uważamy za jeden zakład) największe gimnazyum: u św. Anny w Krakowie miało 1039 uczniów, najmniejszy zakład: niższa szkoła realna w Tarnopolu 108 uczniów, zatem niespełna dziewiątą część. Krakowskie gimnazyum św. Anny było też największym zakładem w całej Przedlitawii, większym co do liczby uczniów, niż wszystkie nasze szkoły realne razem (953), większe, niż wszystkie gimnazya i szkoły realne w Dalmacyi (762), w Karyntyi (740), w

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LVIII.

Czytelnie publiczne. — Powolne szerzenie się nowych wynalazków. — Para. — Karabiny odtylcowe. — Oświetlenie elektryczne. — Żegluga napowietrzna. — Choroby nerwowe. — Cholera we Włoszech.

Zaalarmowało może niejednego i formą i treścią swoją, ogłoszone w dziennikach wezwanie do członków Koła literackiego, ażeby się zgromadzili jak najprędzej w sprawie ważnej i nie cierpiącej zwłoki. Żyjemy w epoce wielkich katastrof i można było obawiać się czegoś nadzwyczajnego i w tym wypadku. Ja n. p. przypuszczałem, że wybuchł może nagle i niespodziewanie jaki jubileusz najmniej 25-letni, albo że przy kopaniu studni na jakiem odległem przedmieściu, odkryto przypadkiem jakiego dramaturga, któryby w literaturze przeznaczonej dla sceny, trafił na złotodajną żyłę, jak Sienkiewicz w powieściopisarstwie. Pokazało się tymczasem, że rzecz redukuje się do skromniejszych rozmiarów. Chodzi poprostu o to, ażeby czytelnie publiczne otwarte być mogły po południu, ponieważ przed południem wszyscy niemal ci, którzy z nich korzystać chcą i mogą, mają inne zajęcie. Słusznemu temu życzeniu stoi na przeszkodzie najpierw brak funduszów, któremu można zaradzić. Ważniejszą trudność stanowi to, że pod naszą szerokością geograficzną, przez pół roku nie ma właściwie przedpołudnia ani popołudnia, ale jest tylko samo południe. W grudniu i styczniu zupełnie już niepodobnem byłoby, otwierać czytelnię dłużej jak do trzeciej, bo manipulacya ze światłem wśród cennych księgozbiorów, byłaby zbyt niebezpieczną. I tu znowu przychodzi nam westchnąć, jak prędko w wieku elektryczności i pary, dowiadujemy się o nowych wynalazkach, a jak powoli one do nas przychodzą. Czytelnia *British Museum*, od czterech lat ma oświetlenie elektryczne, o którem od sześciu lat tyle jest mowy w całej Europie. U nas, to idzie jak z kamienia, chociaż mamy w sali sejmowej dowód, że kwestya kosztów nie gra tutaj tak ważnej roli. Owszem, o ile mi wiadomo, gaz, użyty do produkowania elektryczności, kosztuje mniej, niż użyty bezpośrednio do oświetlenia, a to z powodu, że paląc się, daje więcej ciepła niż światła. Nie samo jednak tylko oświetlenie elektryczne rozpowszechnia się tak powoli; zdaje się, jakoby każdy wielki wynalazek musiał najpierw przejść przez takie stadyum. Tak samo było z parą, której zastosowanie do poruszania okrętów przedstawiane już było Napoleonowi I, i nie zwróciło na siebie jego uwagi. W Galicyi i w 40 lat później nikt jeszcze nie widział maszyny parowej, toczącej się po szynach lub poruszającej statek, bo w r. 1848 jeździło się jeszcze dyliżansem ze Lwowa do Bogumina. Dopiero z rokiem 1850 mniej więcej, rzucono się wszędzie gorączkowo do budowania kolei żelaznych i parostatków. Także i karabiny odtylcowe, przez bardzo długi czas, używane były tylko w armii pruskiej. Generalne sztaby innych państw studyowały ten system broni, ale go nie zaprowadzały, chociaż w roku 1864 miano sposobność poznać jego użyteczność praktyczną w wojnie z Danią. Dopiero po roku 1866, cały świat naraz chwycił za broń odtylcową. Ciekawa rzecz, jak długo oświetlenie elektryczne czekać będzie na tę chwilę, która je naprawdę rozpowszechni.

Nim to nastąpi, mamy podobnoż do czynienia z nowym tryumfem wiedzy ludzkiej nad siłami przyrody. Akademia francuska jest bardzo poważnem ciałem i nie wydaje pospiesznych sądów. Otóż jeżeli w Akademii tej powiedziano, że problemat dowolnego sterowania balonem jest rozwiązany, to musi on być rozwiązany na prawdę. Rzecz to bardzo trudna do uwierzenia, bo człowiek zwalcza żywioły, przeciwstawiając jeden drugiemu. I tak np. przeciw wodzie Oceanu wyzyskuje on wiatr, ogień i parę; przeciw martwej przestrzeni ziemi, także ogień i parę; ale w powietrzu ma do czynienia z jedną tylko siłą. Skoro atoli ryba pływa w wodzie wbrew jej prądom, to można sobie wyobrazić i aparat w podobny sposób pływający w powietrzu. Zwracam tylko uwagę, że kształt balonu, zbudowanego przez oficerów francuskiego zakładu aeronautycznego, nie jest nowością; przed wielu laty można już było widzieć w czasopismach illustrowanych rysunek balonu, który miał kształt leżącego cygara, zupełnie jak nowy balon francuski Przy pomocy bujnej wyobraźni, można snuć tysiączne wnioski o tem, co to będzie. gdy wszyscy będziemy jeździć balonami. Mnie przedewszystkiem uśmiecha się myśl taka: Spuścić się balonem do ogrodu, gdzie przechadza się samotny wydawca, który mi ofiarował zbyt małe honoraryum; zwabić go podstępem do łódki i zawieźć go na jaką zupełnie nieludną wyspę Oceanu Spokojnego, gdziebyśmy bez przeszkód mogli pomówić o moim interesie. Politykom i mężom stanu marzyć się zapewne będzie o porywaniu monarchów nieprzyjacielskich, wielkich ministrów i wodzów w sposób przezemnie wskazany. Mniemam wszakże, że poczekamy jeszcze dość długo na takie wydoskonalenie żeglugi napowietrznej. Balony dadzą się kierować w powietrzu spokojnem, albo tylko miernie poruszonem; silny wicher ubezwładni niezawodnie działanie steru. Podnosząc się albo zniżając z balonem. można wprawdzie szukać warstwy powietrza bardziej sprzyjającej żegludze, ale wyrzuciwszy w tym celu raz balast, lub wypuściwszy gaz, nie można tego uczynić po raz wtóry i można wejść w niemiłą kolizyę z akwilonem. I na to zapewne z czasem znajdzie się sposób; można n. p. w łódce z materyałów, stosunkowo niezbyt ciężkich, wytwarzać w dowolnej ilości wodor, potrzebny do ponownego napełnienia balonu. Nasze jednak pokolenie nie doczeka się chyba omnibusów napowietrznych.

Do nowych, chociaż już nie bardzo nowych wynalazków, należą według wszelkiego prawdopodobieństwa, także nasze choroby nerwowe. Co chwila dowiadujemy się, że ktoś, zajmujący wybitniejsze stanowisko, dotknięty został rozstrojem nerwowym. Dawniej tego nie bywało; przynajmniej historya przechowała nam bardzo mało przykładów „rozstroju nerwowego" u ludzi znakomitych. Jeden z Ajaksów dostał ponoś bzika, ale kto wie, czy był kiedy jaki Ajaks. Nabuchodonozor także gdzieś raz zgubił na czas dłuższy piątą klepkę, ale stanowi on rzadki wyjątek. U nas tylko o Piekarskim wiadomo, że był niespełna rozumu; nie stenografowano atoli jego przemówień i nie możemy wiedzieć, czy nie przemawiał z niego raczej duch „fakcyjnej" opozycyi. Nawet *delirium potatorum* rozpowszechniło się dopiero w XIX stuleciu; ze sławnych opojów epoki saskiej, żaden podobnoś nie uległ tej niemocy. Musi więc być jakaś przyczyna, która w nowszych dopiero czasach działa tak szkodliwie na nerwy ludzkie. Może nią być gwar wielkich miast, przedtem nieznany — ale jeżeli tak jest w istocie, to wśród tego gwaru największa część winy spada z spe-

Salzburgu (574). Z naszych szkół średnich tylko dwa zakłady miały w swoim czasie prawie taką lub nawet większą liczbę uczniów: gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w tych samych warunkach, co gimnazyum św. Anny, to jest przed założeniem gimnazyum nowego we Lwowie, w r. szk. 1877 1.025 uczniów, w r. 1878 1.075, a w r. 1879 1.122 uczniów, i szkoła realna lwowska: przy końcu r. szk. 1873 1.060, a na początku r. szkoln. 1874 1.017 uczniów.

Drugi z kolei zakład: gimnazyum IV we Lwowie (767), miał już o 272 uczniów mniej, niż gimnazyum św. Anny. Nieznacznie mniejszą frekwencyę miały gimnazya: u św. Jacka w Krakowie (744), II we Lwowie (741), w Przemyślu (732) i gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie (695).

Trzecią gromadę tworzą gimnazya: w Tarnowie (584), w Rzeszowie i Nowym Sączu (po 548), w Tarnopolu (528) i Stanisławowie (490).

Frekwencyę od 300 do 400 uczniów miało 8 gimnazyów: akademickie we Lwowie (391), w Jaśle (386), Kołomyi (385), Brodach (371), Brzeżanach (346), Drohobyczu (343), Złoczowie (325) i Samborze (316).

Mniej niż 300 uczniów miało tylko jedno gimnazyum zupełne: w Wadowicach (263). Po tym zakładzie następują wszystkie szkoły realne i gimnazya niezupełne w następującym porządku: szkoła średnia stryjska (231: z tego 176 uczniów gimnazyalnych i 55 z klas realnych), wyższe szkoły realne w Krakowie (228) i we Lwowie (219), gimnazya niższe w Bochni (193) i Buczaczu (191), trzyklasowe gimnazyum w Sanoku (182), wreszcie wyższe szkoły realne w Jarosławiu (182), Stanisławowie (161) i niższa szkoła realna w Tarnopolu (108).

W porównaniu z gimnazyami w innych krajach Przedlitawii stosunkowo znacznie więcej jest u nas gimnazyów z większą frekwencyą.

Największem gimnazyum w innych krajach było w r. 1883 gimnazyum czerniowieckie (815), po niem dwa gimnazya tylko miały więcej niż 700 uczniów: I gimnazyum w Grazu (759) i gimnazyum czeskie w Bernie (730). Można w ogóle utworzyć następujący porównawczy obraz frekwencyi. Gimnazya z frekwencyą nad 700 uczniów tworzyły w Galicyi 21·74 prc., zatem przesło piąta część wszystkich gimnazyów galicyjskich, w innych krajach w Przedlitawii tylko 2·16 prc., czyli $^1/_{46}$ wszystkich gimnazyów w tychże krajach. W Galicyi 26·09 prc., czyli przeszło czwarta część gimnazyów miała frekwencyę nad 600 uczniów, w innych krajach tylko 5·04 prc. czyli $^1/_{20}$; nad 500 uczniów w Galicyi 43 48 prc., w innych krajach 15.12 prc.; nad 400 w Galicyi 47·83 prc., w innych krajach 26·63 prc.; nad 300 uczniów w Galicyi 82.61 prc., w innych krajach 48.93 prc,

Natomiast tylko 4 gimnazya galicyjskie: Wadowice, Bochnia, Buczacz i Sanok (mięszaną szkołę stryjską wyłączyliśmy z niniejszego zestawienia), czyli 17·39 prc., zatem szósta część, miały mniej niż 300 uczniów, w innych krajach Przedlitawii zaś było takich gimnazyów 71, czyli 51·07 prc., zatem większa połowa.

Przeludnienie naszych gimnazyów, wykazane w pierwszym rozdziale niniejszego sprawozdania na liczbach sumowych uczniów, zakładów i wynikającej z porównania średniej miary, znajduje tu zatem szczegółowe objaśnienie i uzasadnienie.

Liczba uczniów naszych szkół średnich w r. 1883 nie jest jednak miarą frekwencyi w całym okresie dziewięcioletnim. Nietylko w liczbach z lat krańcowych: 1875 i 1883 zachodzą znaczne różnice, ale także przybywanie uczniów w przeważnej części gimnazyów, a zmniejszanie się w innych zakładach, a szczególnie w szkołach realnych, nie następowało w stałym porządku z roku na rok.

Co się tyczy różnicy między frekwencyą roku szkolnego 1875, a 1883, to wyłączając z zakresu właściwego porównania te zakłady, które w r. szk. 1875 jeszcze nie istniały, (gimnazyum IV we Lwowie, gimnazya w Sanoku i Stryju), powtóre zakłady, które w r. 1875 nie były jeszcze zupełne, (gimnazya w Brodach, Jaśle i Złoczowie, szkoły realne w Stanisławowie i Stryju), bo w tych zakładach już w skutek przybywania klas wyższych, musiała się powiększać liczba uczniów*), wreszcie gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, którego frekwencya musiała się zmniejszyć w skutek odstąpienia przeszło 600 uczniów dla gimnazyum IVgo, założonego na początku roku szkolnego 1880, otrzymujemy co do reszty szkół średnich, które w całym okresie 9-letnim (1875—1883) miały ten sam ustrój zewnętrzny, następujący przegląd porównawczy:

W ogóle było w r. 1883 prawie we wszystkich gimnazyach więcej uczniów niż w r. 1875 (tylko w gimnazyum brzeżańskiem ubyło 4·15 prc., w gimnazyum wadowickiem 6·41 prc. uczniów), w szkołach realnych zaś bez wyjątku mniej.

Zwiększyła się frekwencya w gimnazyum św. Jacka w Krakowie przeszło w dwójnasób (przybyło bowiem 116·28 prc. uczniów), prawie w dwójnasób w gimnazyum II we Lwowie (przybyło 98·66 prc.) i w gimnazyum tarnopolskiem (przybyło 92·00 prc.); więcej niż połowę uczniów przybyło w gimnazyum przemyskiem (79·41 prc.), w gimnazyum św. Anny w Krakowie (64·92 prc.), w gimnazyum stanisławowskiem (62·79 prc.) i w gimnazyum nowo-sądeckiem (56·57 prc.); więcej niż czwarta część uczniów przybyła w gimnazyum kołomyjskiem (37·01 prc.), w gimnazyum drohobyckiem (31·42 prc.) i w gimnazyum akademickiem we Lwowie (27·36 prc.); mniejszy przyrost wykazują gimnazya: w Tarnowie (22·18 prc.), w Samborze (21·54 prc.), w Bochni (14·88 prc.), w Buczaczu (11·05 prc.) i w Rzeszowie (4·98 prc.)

Ubyło zaś uczniów w szkołach realnych: w Tarnopolu piąta część (21·17 prc.), w Jarosławiu prawie połowa (47·25 prc.), w Krakowie przeszło dwie trzecie części (70·84 prc.), we Lwowie trzy czwarte (75·69 prc.)

Różnica w frekwencyi z lat krańcowych: 1875 i 1883 była wszelako tylko w nader nielicznych przypadkach wynikiem stałego, w porządku lat następującego przybywania lub ubywania uczniów.

Tylko w gimnazyum przemyskiem liczba uczniów zwiększała się bez przerwy w ciągu tego 9-letniego okresu (po kolei: 408, 441, 483, 542, 586, 679, 685, 721, 732), a w gimnazyum IV we Lwowie od r. 1880, w którym to gimnazyum weszło w życie (566, 646, 693, 767); w dwóch szkołach realnych zmniejszała się bez przerwy: w Krakowie (782, 775, 718, 588, 502, 427, 315, 260, 228) i we Lwowie (901, 799, 688, 553, 469, 375, 288, 243, 219). W dwóch gimnazyach wzrastała frekwencya od roku 1876: w gimnazyum św. Anny w Krakowie (612, 662, 693, 721, 812, 862, 956, 1.039) i w gimnazyum nowo-sądeckiem (342, 357, 384, 398, 445, 484, 516, 548). W gimnazyum brzeżańskiem zwiększała się liczba uczniów do r. 1879 (361, 368, 377, 379, 401), następnie zaś malała (397, 381, 351, 346); podobnie w szkole realnej stanisławowskiej i jarosławskiej: w pierwszym z tych zakładów od r. 1878, w którym ta szkoła stała się zupełną, przybywało uczniów, chociaż niewielu (194, 197, 211), od roku 1881 zaś ubywało (197, 161. 161); w jarosławskiej szkole realnej z nieznaczną przerwą zwiększyła się frekwencya, dochodząc do liczby 360 uczniów w roku 1877, odtąd się zmniejszała (327, 270, 256, 209, 176, 182). W trzech gimnazyach stopniowy przyrost doznał przerwy dopiero w r. 1883, mianowicie w Tarnopolu (275, 300, 361, 396, 444, 517, 550, 550, 528), w Brodach, licząc od roku uzupełnienia tego gimnazyum, t. j. 1879 (316, 348, 380, 392, 371) i w gimnazyum II we Lwowie (373, 449, 501, 577, 677, 734, 747, 766, 741). W gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie wzrastała frekwencya aż do utworzenia gimnazyum IVgo (828, 939 1.025, 1.075, 1.122), następnie poraz wtóry z wyjątkiem ostatniego roku (678, 680, 702, 695).

*) Szczególnym wyjątkiem od tej reguły jest szkoła realna w Stanisławowie, w której w pierwszym roku istnienia przy 4 klasach głównych więcej było uczenów niż kiedykolwiek później.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 10 września.

W ogromnych salonach zamku królewskiego olśniewających przepychem i przystrojonych jak najwspanialej, zebrało się wczoraj wieczorem około 500 zaproszonych. Pomiędzy obecnymi przeważały mundury wojskowe i dworskie. Arystokracya polska nie była zbyt licznie reprezentowaną. Z głośniejszych nazwisk rodowych miały na wczorajszym balu swoich przedstawicieli rodziny ks. Radziwiłłów, hr. Krasińskich, Potockich, Zamojskich, Roztworowskich. Mieszczaństwo tutejsze w szczupłych tylko rozmiarach korzystało z zaproszeń. Bal rozpoczął się o godzinie 9 polonezem. W trakcie walca o godzinie w pół do 11tej, generał-gubernator Hurko został zawiadomiony o przybyciu dworu. Zamilkły dźwięki skocznej muzyki, goście utworzyli szpaler, a generał Hurko z małżonką pospieszyli do przedsionka na przyjęcie carstwa. Za chwilę pojawił się car prowadząc pod rękę generałowę Hurko, zaś generał-gubernator podał ramię carowej. Z carstwem przybyli następca tronu i wielcy książęta Mikołaj, Włodzimierz i Piotr Mikołajewicz. Car był w mundurze generalskim, carowa miała na sobie białą suknię atłasową bogato haftowaną i przepyszny diadem we włosach. Dwór udał się najpierw do osobnego apartamentu, gdzie nastąpiło przedstawienie wielu dam i panów. Zapewniają, iż carowa miała rozmawiać bardzo uprzejmie z kilkoma paniami polskiemi, mianowicie z księżną Radziwiłłową.

O godzinie 11 weszli carstwo do sali balowej a równocześnie muzyka zagrała kadryla. Carowa tańczyła z generałem Hurko, a następca tronu z panią Hurko. Car nie tańczył. Po skończonym kadrylu udał się dwór do sali tronowej, gdzie podawano herbatę. Podczas kolacyi artyści i artystki opery mianowicie: Myszuga i Chodakowski, panie Herman i Klamrzyńska wykonali kilka aryj z oper „Ernani" i „Łucyi". Po herbacie dwór cały udał się na terasę zamkową, zkąd przypatrywał się iluminacyi miasta, tudzież ogniom sztucznym spalonym na Wiśle. Po powrocie do sali balowej rozpoczął się mazur do którego stanęło par czterdzieści. Około godziny 2 po północy dwór carski opuścił salony zamku królewskiego i powrócił do Łazienek.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych carstwo zwiedzili kilka zakładów dobroczynnych i naukowych, przyczem zabawili najdłużej w zostającym pod protektoratem carowej zakładzie Maryjskim na Nowem mieście. Wieczorem o godzinie 7 dany będzie w Łazienkach wielki obiad, na który zaproszono 80 osób, pomiędzy temi konsulów generalnych Austro-Węgier, Niemiec, Francyi i Anglii. O godzinie 9 wieczorem nastąpi wyjazd do Modlina, zkąd dwór carski uda się wprost do Skierniewic. Obiega pogłoska, iż po zjeździe w Skierniewicach carstwo wstąpią jeszcze na dwa dni do Warszawy i ztąd udadzą się wprost do Petersburga.

SPRAWY MONARCHII

Przed niejakim czasem donieśliśmy, że rząd przedłożył austryackim Izbom handlowym szereg pytań, odnoszących się do wykonania szóstego rozdziału nowej ustawy przemysłowej. Jako ostateczny termin do dania odpowiedzi i wyrażenia opinii wyznaczono dzień 1 października r. b. Większa część Izb handlowych zażądała jednak od rządu przedłużenia powyższego terminu. Żądaniu temu — jak się dowiaduje *Presse* — nie uczyniono zadość, owszem Izby pozostały ponownie zawezwane, aby do oznaczonego terminu wypełniły przesłany im kwestyonaryusz. Szósty rozdział ustawy przemysłowej musi być jeszcze przedyskutowany w Izbie panów, przedmiot ten jednak będzie prawdopodobnie jednym z pierwszych punktów jej obrad i dlatego też rząd uważa za potrzebne, aby wcześnie już zostały poczynione wszystkie przygotowawcze kroki do wykonania ustawy, tak aby takowa mogła wejść w życie bezzwłocznie po uchwaleniu przez Izbę panów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Car w Wilnie.)

O pobycie cara w Wilnie donoszą do *Dziennika Poznańskiego*: Na dworcu kolejowym spotkała cara deputacya z miasta z prezydentem na czele. W imieniu szlachty wystąpiło trzech marszałków gubernialnych, mianowicie: Adam hr. Plater, marszałek wileński, Mikołaj hr. Zubów, marszałek kowieński, oraz p. Niemcewicz, marszałek grodzieński. Jako przedstawiciele stanu włościańskiego z chlebem i solą na tacy drewnianej, wystąpiło kilkunastu wójtów gmin gubernii wileńskiej. Przyjmując chleb i sól od prezydenta miasta, car w kilku słowach przemówił, iż zawsze życzeniem jego było odwiedzić Wilno, o czem polecił zawiadomić mieszkanców miasta.

Z dworca kolei, powozem odkrytym, car i carowa udali się do miasta. Po drodze wstąpili do katedry, gdzie u wejścia oczekiwał biskup rzymsko-katolicki ksiądz Hryniewiecki, w pontyfikalnym stroju w asystencyi prałatów i kanoników całej kapituły. Po ucałowaniu krzyża i poświęceniu wodą, carstwo z następcą tronu, oraz całą świtą, udali się na pole marsowe, gdzie już czekało wojsko. Rewia odbyła się z wielkim pośpiechem, poczem carstwo z powrotem wstąpili do zamku, gdzie czekał na nich zastęp przedstawicieli różnych władz, oraz biskup Hryniewiecki. Tutaj się odbyła prezentacya wyższych urzędników, trzech wspomnianych uprzednio gubernialnych marszałków szlachty, oraz biskupa. Carowej prezentowały się damy, pośród których naliczyliśmy siedmnaście z obywatelstwa miejscowego, poczem nastąpiło śniadanie. Do stołu zasiadło 125 osób, a całe śniadanie trwało bardzo krótko. Następnie car z żoną zwiedzili gimnazyum żeńskie, instytut nauczycieli ludowych, oraz ochronę dla dzieci. O godzinie 4 minut 20 po południu dnia tegoż car wyjechał do Warszawy.

(Z Warszawy).

O rewii wojsk, odbytej dnia 8 b. m. na mokotowskiem polu, zamieszczają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: Carstwo przybyli o godzinie $11^1/_2$ przed południem na mokotowskie pole, gdzie zgromadzone były wszystkie wojska w Warszawie konsystujące. Carowa jechała w otwartym powozie, ciągnionym przez 4 białe rumaki. W paradzie uczestniczyło: 90 batalionów piechoty, 66 szwadronów jazdy i 132 dział. Carstwo objechali natychmiast fronty, przyczem car towarzyszył carowej, jadąc stępo na białym koniu. Po objeździe wojsk, weszła carowa wraz z damami dworu do ozdobnego, umyślnie przygotowanego namiotu, obok którego znajdowały się miejsca dla widzów. Defiladę rozpoczął w. książę następca tronu, przeprowadzając pułk wołyński, którego jest szefem.

Po ukończeniu parady podane było w Łazienkach w obecności cara śniadanie, na które zaproszeni byli komenderujący pojedynczych oddziałów wojsk. Podczas śniadania przygrywały dwie orkiestry wojskowe. O godzinie 5 car pożegnał gości. Z nastąpieniem zmroku na ulicach i w oknach świątecznie przybranych domów, rozpoczęła się rzęsista iluminacya. Około godziny 8 wieczór, udali się carstwo z Łazienek w otwartym powozie do wielkiego teatru, gdzie byli obecni na przedstawieniu, złożonem z opery „Jawnuta" i baletu „Miłość i sztuka", objawiając niejednokrotnie z gry artystów zadowolenie. Po skończonem przedstawieniu carstwo powrócili do Łazienek, przyjmowani po drodze okrzykami: hura!

Dnia 9 o godzinie 11tej rano, w pałacu Łazienkowskim przyjmował car dostojników kościoła: arcybiskupa rz. kat. Popiela, arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego Leoncyusza i biskupa kościołów ewangelicko-augsburskich Evertha, dalej zwierzchników władz rządowych i piastujących urzędy dworskie. O godzinie 12 w południa przedstawiały się carowej damy, mające dostęp do dworu.

Prywatnie donoszą, iż w chwili, gdy carstwo jechali do teatru, pojazd carski na krakowskiem przedmieściu dostał się między dwa tramwaje, tak, że woźnica zawadził jednem kołem. Kilku przechodzących z publiczności warszawskiej skoczyło ku pojazdowi, aby przyjść w pomoc. Car wysiadł z pojazdu, a zgromadzonym dziękował, którzy odpowiedzieli okrzykiem.

Przyjazd carstwa do teatru był zupełnie niespodziewany Nie zapalono nawet wielkiego świecznika, a brudny teatr warszawski był brudniejszym tego wieczora, niż kiedykolwiek. Kończyło się właśnie przedstawieniee „Jawnuty" Moniuszki, gdy w loży carskiej ukazali się dostojni goście. Nie było żadnych okrzyków. Teatr był na wpół pusty, tylko kilkunastu generałów, dowiedziawszy się w ostatniej chwili, zapełniło

---

wnością na fortepian. Wykazywałem to już od dawna, ale głos mój był głosem wołającego na puszczy. Teraz dopiero, największa znakomitość tegoczesna w dziale krytyki muzycznej, profesor Hanslick powtarza jota w jotę moje argumenta. Wartoby wystosować do niego adres dziękczynny.

Pomięszania zmysłów dostać można — a raczej pomięszania zmysłów wcale dostać nie można, bo znaczyłoby to widzieć powonieniem, słyszeć wzrokiem i wąchać słuchem, — chciałem powiedzieć, że obłąkania dostać można jak wiadomo ze strachu. Według doniesień z Włoch, zwłaszcza z południowych i środkowych, obawa przed grasującą tam cholerą przybiera w istocie cechy epidemii umysłowej. W Neapolu, który za dawnych wieków, był siedzibą sławnych trucicieli, ludność nie daje sobie wyperswadować, że lekarze nie trują chorych. W Apulii i w Kalabrii mieszkańcy przyjmują wystrzałami pociągi kolei żelaznej i okręty zawijające do portu. Zwierzchności gminne poszalały także i pozaprowadzały piętnastodniową kwarantanę dla wszystkich, przybywających na ich terytoryum, co równa się zupełnemu zniesieniu komunikacyi, bo podróż taka, jak ze Lwowa do Kulikowa, musiałaby trwać dwa miesiące, z powodu kwarantany na Zniesieniu, w Zboiskach i w Grzybowicach. Minister spraw wewnętrznych polecił prefektom, ażeby poznosili te kwarantany, wskutek czego w Civitá Vecchia przyszło do rozruchów. A jednak cholera obchodzi się jeszcze z Włochami dość łagodnie, jeżeli zwłaszcza zważymy, że z główną jej siedzibą, Neapolem, jedna chyba tylko trzecia dzielnica miasta Lwowa mogłaby iść w porównanie pod względem sanitarnym.

JAN LAM.

pierwsze rzędy krzeseł. Carstwo pozostali do końca przedstawienia baletu.

Z Warszawy piszą do *Czasu*: Linia kolei Koluszki-Tomaszowo ściśle została zrewidowaną. Zapewne zjazd połączony będzie z polowaniem, bo w lesie wsi Małej ustawiono estradę — w pałacu wsi Lubochenek wielkie urządzenia — meble sprowadzone z Petersburga. Jest to ta wioska, gdzie car jako następca tronu przebywając w Skierniewicach, na polowaniu spotkał proboszcza, odwiedził go, i zawiązał z nim przyjazne stosunki. Na zapytanie: czegoby żądał? proboszcz odpowiedział: powrotu dwóch księży przyjaciół z Syberyi. Żądaniu stało się zadość.

Aresztowany, z powodu udziału w spisku wykrytym niedawno w Warszawie, sędzia mirowy Bardowski, wraz z towarzyszami został przed kilkoma dniami wywieziony do Petersburga. Proces jego ukończy się prawdopodobnie wyrokiem śmierci, gdyż w papierach zabranych przy rewizyi znaleźć miano rozkazy tajnego rewolucyjnego komitetu do zamordowania kilku osób.

(Zaburzenia w Brukseli.)

Pisma zagraniczne konstatują przedewszystkiem, że Belgia od r. 1830 cieszyła się spokojnym rozwojem spraw wewnętrznych, i że obywatele mogli rzeczywiście spodziewać się, że o walce stronnictw rozstrzygać będzie zawsze wola narodu, objawiona przez wybory. Ostatnie zaburzenia, wywołane przez stronnictwo liberalne, zadały dotkliwy cios tak uprawnionym nadziejom i zepchnęły walkę parlamentarną na drogę wichrzeń pospolitych. Wiadomo już, że stronnictwo katolickie poczyniło wszechstronne przygotowania, ażeby wyraz życzeń lojalnej części ludności zamanifestować niemniej świetnie, jak to uczyniła opozycya. W dniu manifestacyi, w niedzielę, o godzinie wpół do drugiej, wyruszył cały zgromadzony orszak z dworca kolei południowej. Oddział konnej żandarmeryi torował spokojnemu pochodowi drogę wśród niezmiernych tłumów ludności, które się z widocznym zamiarem zaczepki zgromadziły na bulwarach. Na czele orszaku szedł prezes wszystkich katolickich stowarzyszeń Nothomb, zarazem minister stanu, a towarzyszyło mu wielu deputowanych, pomiędzy nimi także posłowie z frakcyi „niezawisłych". Zaledwo pochód ruszył, powitały go tłumy gwizdaniem, które towarzyszyło orszakowi przez wszystkie ulice i głuszyło dźwięki muzyki orszaku manifestacyjnego. Z okien wszystkich domów powiewały błękitne sztandary, jako godła liberalnych usposobień. Lud wiejski, który był przygotowany, jeżeli nie na dobre przyjęcie, to przynajmniej na przyzwoite zachowanie się mieszczan, na widok swawoli spochmurniał bardzo. Do gmachu giełdy mógł się jeszcze pochód odbywać jako tako. Niesiona przez uczestników pochodu chorągiew narodowa, zamiast sztandarów frakcyjnych, oznajmiała, że uczestnicy uważają się za obrońców konstytucyi i lojalnych poddanych króla. Większa część napisów niesionych zredagowana była w tym samym duchu. Pod gmachem giełdy zatamowano po raz pierwszy wszelki ruch, a następnie rzuciło się pospólstwo, żeby rozerwać spokojne szeregi orszaku. Zaszło przytem nieporozumienie. Gdy się bowiem pojawił na bulwarach oddział żandarmów, niektórzy z uczestników, w mniemaniu, że zbrojni ci wystąpili przeciw pochodowi, rzucali godła i sztandary i uciekali. W tem postrzegli żandarmi, że lud miejski uzbrojony jest w kije i że dalsze kolumny pochodu od dworca, zostały napadnięte przez motłoch uliczny. Przywódcy zaburzenia, podżegając pospólstwo na uczestników pochodu, rzucili się sami także wywijając kijami, co wywołało nakoniec opór napastowanych. Walka trwała blisko dwie godziny. Napadnięci, nie przewidując tak brutalnej zaczepki, zasłaniali się czem mogli, sztandarami, instrumentami muzycznemi i t p. Ale roznamiętniony tłum uliczny chwytał wszystko, łamał, darł i rzucał na głowy ściskanego ze wszech stron pochodu. Żandarmi, zaledwo byli w stanie pospieszyć z obroną, trudno bowiem w takim natłoku odróżnić napadniętych od insultujących. Pomimo interwencyi policyi i gwardyi, w żaden sposób nie można było przywrócić porządku. Niewinni ludzie, najniespodzianiej uchodzili z placu z pokrwawionemi głowami, z potarganem odzieniem, z podbitemi oczyma, a istotnych przestępców starali się mieszczanie liberalni odbijać, skoro ich policya przyaresztowała. Zdawało się, że bez interwencyi wojska nie skończy się ta smutna scena. Burmistrz, zapytywany przez ministra, czy nie należałoby użyć siły zbrojnej, odparł, że poczytuje taki środek za większe jeszcze niebezpieczeństwo. Dopiero po kilku godzinach niezmiernych usiłowań, tak władz bezpieczeństwa, jak umiarkowańszych obywateli, udało się powstrzymać szalony motłoch od zaczepek. Pochód ruszył dalej, lecz w innych ulicach powtórzyły się znowu opłakane sceny, rozbijano głowy kamieniami, tłuczono okna w sklepach i podżegano pospólstwo, wskazując uczestników pochodu jako rzekomych sprawców szkód. Około czwartej po południu udało się gwardyi utworzyć szpalery, wśród których doszedł pochód do pałacu. Z placu zbornego uciekać musieli uczestnicy zaułkami do dworców kolei żelaznej, które obsadzono siłą zbrojną.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie ewangielickiej w Bandrowie, w powiecie liskim, na budowę szkoły i sprawienie sprzętów kościelnych zapomogi w kwocie 200 zł.

— **W państwowej służbie budowniczej** na Szląsku opróżnione są miejsca dwóch praktykantów budownictwa z prowizorycznem adjutum w kwocie 500 zł. rocznie Starający się o jedno z tych miejsc winni podania swoje, zaopatrzone w odpowiednie dowody kwalifikacyjne, najpóźniej do dnia 20 września b. r. wnieść do c. k. szląskiego Prezydyum krajowego w Opawie.

— **Z Izby notaryalnej** otrzymaliśmy następujące doniesienie: Z powodu opróżnionej posady c. k. notaryusza w Radziechowie, zarządzoną będzie aż do czasu obsadzenia takowej substytucya. Ubiegający się o tę substytucyę zechcą swe podania, w należytej formie i przepisanej drodze wnieść w przeciągu dni 8, od dnia niniejszego zawiadomienia, do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie.

— **Towarzystwo leśne.** Trzecie walne zgromadzenie galic. towarzystwa leśnego odbędzie się w Przemyślu od 27 do 29 września r. b. Wydział rzeczonego towarzystwa, podając to do powszechnej wiadomości, dodaje, że każdy członek otrzyma osobiste zaproszenie wraz z programem zgromadzenia, i uprasza, aby chcący wziąć udział w zgromadzeniu, zechcieli donieść o tem za pomocą kart korespondencyjnych Wmu dr. Aleksandrowi Dworskiemu, burmistrzowi miasta Przemyśla, najdalej do 20 b. m. — Nie otrzymawszy dotąd odpowiedzi od dyrekcyi kolei, co do zniżenia cen jazdy dla uczestników zgromadzenia, pozostawić musi wydział doniesienie o tem na czas późniejszy.

— **Znany zaszczytnie recytator** p. St. Konopka, po ukończonych występach swoich we Lwowie, Pradze i Cieplicach czeskich, jak się dowiadujemy, zamierza znów objeżdżać z nowym repertuarem Galicyę. W repertuar ten wchodzą utwory jak *Hamlet* Szekspira *Mazepa* Słowackiego, *Hagar na puszczy* Ujejskiego i t. d. W nowej tej wędrówce życzymy p. Konopce najlepszego powodzenia.

— **W ogródku froeblowskim** i szkole 3-klasowej p. Ludwiny Miączyńskiej, ulica Pańska l. 13, I piętro, znajdzie troje dzieci niezamożnych rodziców bezpłatne pomieszczenie.

— **Teatr.** Dzisiaj, w piątek, 12 b. m., po raz pierwszy: *Roderyk Heller,* komedya w 5 aktach Franciszka Schönthana. — Jutro, w sobotę, 13 b. m., po raz czternasty *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes de Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha z panią Skalską w trzech głównych, i odmiennych rolach. — W niedzielę, 14 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Karnawał w Rzymie,* opera komiczna w 4 aktach J. Straussa.— Pierwsze przedstawienie najnowszej operetki p. t. *Pierścień Rodzinny* (*Gillette de Narbonne*) naznaczone na dzień 25 września

= **Niebezpieczeństwo pożaru** groziło wczoraj lokatorom kamienicy pod l. 56 przy ulicy Żółkiewskiej, gdyż zapaliła się beczka w sieniach stojąca, a to z powodu, że lokatorka tamtejsza, praczka P. Cz., wsypała do niej żarzące węgle. Ogień ugasili lokatorowie.

= **Kradzieże** oknem w parterowych pomieszkaniach nocną porą, zdarzają się tu od dłuższego czasu prawie co nocy. I tej nocy zawitali niewiadomi sprawcy oknem od podwórza do pomieszkania pani Ksawery M., pod l 21 ulica Zamarstynowska, i uszli szczęśliwie z zabranym dużym tłumokiem rzeczy na ulicę Tatarską, gdzie ich o godzinie 2 w nocy spłoszyli starozakonni Mojżesz Dornberg i Izrael Piątek. Złodzieje, porzuciwszy swój łup, uciekli. Skradzione rzeczy złożono następnie w policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Ruchli Schau w Zniesieniu, chustkę wełnianą, nową, niebieską, dużą poszewkę, spodnicę i kaftan, wartości 15 zł.; Seinwelowi Ostermanowi skrzynkę z ciastami i cukrami, wartości 7 zł. z sieni pod l. 36 plac Krakowski; Annie Serkis z kuferka 5 zł. i książeczkę kasy oszczędności na 60 zł.; p. Antoniemu S. pod l. 7 ulica Śnieżna przez okno, marynarkę koloru dzikiego, spodnie letnie popielate w czarne drobne kratki, kamizelkę ciemną, pugilares z tegoż kolorowemi biletami, sakiewkę jedwabną niebieską z frenzelkami i 4 kluczyki; p. Józefowi L. pod l. 24 ulica Zamarstynowska przez okno, dwie pary nowych damskich bucików; Jakóbowi Flichterowi 69 zł. z kieszeni na placu Krakowskim; Pinelesowi Fiszlowi pod l. 93 ulica Gródecka z otwartej kuchni kożuch o długim czarnym włosie, pokryty jasnem kratkowanem suknem, płaszcz damski ciemny w drobne kratki, czarnym aksamitem podszyty, oraz dwa małe dziecinne płaszczyki, jeden ciemny drugi jasny, łącznej wartości 27 zł. — Znaleziono parasol czarny jedwabny z trzcinową zakręconą rączką, zapomniany w dorożce. — Zakwestyonowano oś żelazną u aresztowanego Iwana Hniluka, skradzioną rzekomo ze strychu gdzieś na Piekarskiem; złoty mały pierścionek; małą balię, putnię, konewkę i wanienkę u aresztowanego Jana Zająca; nowy żółty pugilaresik z lusterkiem i grzebykiem, oraz z czarnym angielskim plastrem, u Jana Łuczakowskiego, szewca z Sokołowa; kartkę ruskiego banku z dnia 16 maja b. r. l. 20.101 na surdut za 4 zł. zastawiony; szynkarski kwit na 1 zł. Szczepana Hajzaka i pokwitowanie p. Progulskiego na zapłacone buty. Źrebię zbłąkane oddano miejskiemu komisaryatowi I dzielnicy. — Zaginął 10 b. m. panu J. Z. jamnik mały, maści ciemnej.

— **Na posiedzeniu wiedeńskiej Rady** gminnej dnia 10 b. m. burmistrz stolicy pan Uhl upoważniony został przez Radę do ścigania sądowego redakcyi berlińskiego dziennika *Kreuzzeitung*, który doniósł w korespondencyi wiedeńskiej, że przy budowie ratusza wiedeńskiego sprzeniewierzona została suma półpięta miliona zł.

— **Kongres dla spraw więziennych.** Komitet pod przewodnictwem syndyka Rzymu, księcia Torlonia, zajmujący się organizacyą trzeciego międzynarodowego kongresu dla spraw więziennych, który odbyć się miał w jesieni r. b. w Rzymie, zawiadamia, że z powodu wybuchu cholery we Francyi i w krajach sąsiednich kongres ten odroczono do roku 1885.

— **Ciekawe wykopalisko.** W tych dniach wydobyto z Wisły przy brzegu wsi Zakrzewo, pomiędzy Wyszogrodem a Płockiem, olbrzymi czerep z rogami prawdopodobnie żubra, lub może, jak twierdzą posiadacze tej skamieniałości, wołu przedpotopowego. Ten zabytek zamierzchłej przeszłości wydobyty został z wody przez rybaków w miejscu, gdzie Wisła, oberwawszy znaczną część brzegu, wyżłobiła sobie nowe łożysko. Ztąd wysnuć można oczywisty wniosek, że skamieniałość ta znajdowała się pierwotnie nie w wodzie, lecz w ziemi, więc była miejscową; dopiero skutkiem podmulenia i oberwania się brzegu, czerep dostał się do wody. Po za prawdziwie olbrzymiemi swemi wymiarami, skamieniałość ta odznacza się dobrem przechowaniem. Cały czerep aż po pierwszy krąg karkowy nietknięty, nieuszkodzony. Komory oczne, nozdrzowe i mózgowe, rogi i ich słoje dozwalają na wszelkie wymiary i obliczenia. Niezmiernie rzadko się zdarza, aby czerep skamieniały z taką dokładnością się przechował, przez bardzo może długi szereg wieków. W miejscowości, w której ten czerep znaleziono, dokonano w ostatnich kilku latach więcej takich odkryć. Byłoby bardzo do życzenia, dodaje *Kur. Płocki*, aby który z paleontologów warszawskich przybył do naszego miasta, dla zbadania tego zabytku naszego dawnego świata zwierzęcego.

— **Stracenie przestępców.** Według depeszy z Serajewa, dnia 9 b. m., w południe straceni zostali na szubienicy w Trnowie, trzej Bośniacy, nazwiskiem Nikola i Sawa Perfilowie i Jurko Memicz, którzy wyrokiem sądu wojennego skazani zostali na śmierć, za dawanie przytułku rozbójnikom. Nowy kat serajewski Seifert, dokonał egzekucyi na trzech delikwentach w ciągu siedmiu minut. Czterdziestu współoskarżonych musiało się przypatrywać egzekucyi, która w ogóle potężne wywarła wrażenie w całem tem gnieździe zbójeckiem, jakiem do niedawna była okolica Trnowa.

— **Na kolei** żelaznej między Poczdamem a Nowąwsią dnia 8 b. m. wieczór próżny pociąg osobowy, w skutek zepsucia się zwrotnicy, wykoleił się i wjechał wprost na domek strażniczy, który uległ zupełnemu zniszczeniu. Lokomotywa zaryła się głęboko w ziemię, kilka dalszych wagonów zostało zdruzgotanych. Z pod gruzów wydobyto nieszczęśliwego maszynistę już martwego, z rozszarpaną klatką piersiową. Jeden z konduktorów i palacz doznali ciężkiego uszkodzenia.

— **O strasznym wypadku** donoszą z Goeding, na Morawie. W sobotę wieczór duży, w najwyższym stopniu wodowstrętem dotknięty pies, pokąsawszy poprzednio dwie osoby w sąsiedniej miejscowości, przybiegł przez pola do Goeding, wpadł do szynkowni, ukąsił gospodarza w łokieć, a następnie rzucił mu się w twarz i odgryzł mu dolną wargę aż do kości. Pobiegł następnie na peron dworca kolejowego, gdzie właśnie podróżni wsiadali do pociągu, i pokąsał tam sześć osób, pomiędzy niemi dwóch ze służby dworcowej, oraz żandarma i pewnego podoficera ułanów, którzy chcieli straszne zwierzę zarąbać pałaszami Większą część pokaleczonych przewieziono do Wiednia, gdzie przedewszystkiem nieszczęśliwi ci będą musieli się poddać amputacyi poszarpanych formalnie zębami psa rąk. Żandarm pomieszczony został w berneńskim szpitalu garnizonowym.

— **Niedogodności okadzań.** *Mon. de Rome* podaje następującą wiadomość z *Secolo* medyolańskiego: „Niejaki M. N. z Medyolanu udał się przed kilku dniami rano do Cremy w interesie. Okadzono go. Potem udał się się w tym samym interesie do Lodi, gdzie go znów okadzono, w skutek czego śniadanie spożyte, wnet oddał. Po powrocie do Medyolanu, trzecie i bardzo długie okadzanie, do reszty mu żołądek zepsuło. Wieczorem tego samego dnia jedzie do małego miasteczka pod Medyolanem, gdzie mieszka jego rodzina. Ostatnim pociągiem wrócił do Medyolanu, gdzie nań czekało czwarte okadzenie. Pan M. N. nie miał ochoty zwrócić zjedzonego obiadu; starał się przeto uchylić z pod przepisu sanitarnego, który w tym razie zaszkodzić by mógł jego zdrowiu. Oświadczył przeto, co go spowodowało do kilkakrotnych wycieczek i błagał w imię swego żołądka, aby go przecież zwolniono od tych ustawicznych podkadzań. Ale gdzież tam! Błagania jego na nic się nie przydały. Otoczono go kłębami dymu i aby go ukarać za opór, poprowadzono do kwestury, gdzie głosem od dymu ochrypłym, opowiedział biedak, przez jakie mu przyszło przechodzić męczarnie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 września.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zaprosił pp. radnych na uroczystość poświęcenia szkoły ludowej im. św. Anny, która to uroczystość odbędzie się jutro o godzinie 10tej z rana, poczem zawiadomił Radę, o rezygnacyi p. W. Ramskiego, który jako prezydent sądu obwodowego, przeniósł się na stały pobyt do Brzeżan.

Następnie odczytał p. prezydent dwa identyczne pisma, wystosowane do niego przez pp. dr. Zgórskiego Alfreda i Świsterskiego Wiktora, w których wymienieni panowie zawiadamiają go, iż składają swoje mandaty, jakie otrzymali od Rady miejskiej jako delegaci do Rady administracyjnej fundacyi ś. p. hr. St. Skarbka; powodem rezygnacyi jest okoliczność, iż kuratorya fundacyi skarbkowskiej zawiesiła uchwałę rady administracyjnej, odmawiającą b. dyrektorowi fundacyi prawa pobierania emerytury. P. Dąbrowski oświadcza, że na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej zarządzi wybór dwóch nowych delegatów.

P. Świsterski w dłuższem przemówieniu szczegółowo wyjaśniał powody rezygnacyi, po wysłuchaniu których, na wniosek p Krasuckiego, Rada m. nie przyjęła rezygnacyi obu delegatów, lecz wyrażając im uznanie za gorliwe przestrzeganie interesów fundacyi skarbkowskiej, wezwała ich do dalszego zatrzymania mandatów.

Dr. Roszkowski podniósł doniesienia pism tutejszych, według których w ostatnich czasach, w klasztorze OO. Dominikanów lwowskich miały zajść ważne zmiany nie tylko pod względem reformy wewnętrznej, która uchyla się zupełnie z pod obrad ciała świeckiego, ale i pod względem administracyjnym. Wiadomo, że majątek klasztorny składa się z hojnych fundacyj magnatów polskich, a klasztor lwowski jest obowiązany utrzymywać publiczną szkołę ludową. Mowca uprasza tedy prezydenta o wyjaśnienie, czy interesa gminy nie są w jakimkolwiek kierunku zagrożone przez reformę administracyjną i czy w ogóle magistrat zajmował się już tą sprawą?

P. Dąbrowski odpowiedział, że dotychczas magistrat sprawą tą się nie zajmował, obecnie zaś rozważy, co mu w skutek interpelacyi powyższej uczynić wypada.

W skutek prośby właścicieli domów i mieszkańców przy ulicy Krasickich o zaprowadzenie oświetlenia gazowego, i zarządzenie, ażeby straż policyjna czuwała w nocy nad bezpieczeństwem w tej ulicy, uchwaliła rada, na wniosek właściwej sekcyi, zaprowadzić oświetlenie gazowe; co się zaś tyczy drugiej części petycyi, udał się Magistrat do dyrekcyi policyi i otrzymał odpowiedź, że w nocy czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców tej okolicy jeden żołnierz policyjny.

Przy tej sposobności poruszył p. Heppe w dłuższem przemówieniu stosunki bezpieczeństwa publicznego, panujące w naszem mieście i oddał największe pochwały gorliwości i najlepszym chęciom obecnego pana Dyrektora policyi, które, zdaniem mowcy, są paraliżowane faktem, że wojskowa straż policyjna zostaje pod osobną wojskową komendą. Wobec tego wniósł mowca, ażeby Rada podczas obrad budżetowych zechciała zastanowić się nad wniesieniem memoryału do JE. Ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zmianę panujących stosunków. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Z długiego szeregu załatwionych wczoraj spraw wymieniamy jeszcze następujące sprawy: Uchwalono wystosować odezwę do wszystkich właścicieli domów, ażeby przekupniom utrzymującym stragany w bramach lub sieniach kamienicznych, wypowiedzieli najem tych miejsc najdalej do 1 stycznia r. p. Gdy się to stanie, magistrat zarządzi dokładny pomiar bram wjazdowych i sieni

i na przyszłość wolno będzie umieszczać stragany i kramy tylko w takich bramach, które będą dość wysokie, tak, iż pomieszczą w sobie i stragany i zostanie jeszcze dość miejsca dla przechodniów. Przy tej sposobności wezwał p. Bardasz magistrat, ażeby jak najmniej koncesyj wydawał kramarzom, którzy kupcom robią konkurencyę. — Dalszą dzierżawę kamieniołomów w dobrach J. E. Alfreda hr. Potockiego, zapewniło sobie miasto na sześć lat. Gal. Towarzystwu gospodarskiemu dano 200 zł. na urządzenie VI targu zbożowego we Lwowie. Przy tej sposobności zapytał p. Heppe, jakie korzyści odnosi miasto z tych targów? Dr. Roszkowski odpowiedział, że odnosi takie korzyści, jakie każde miasto odnieść musi przy licznych zjazdach. P. Heppe odparł, że uczynił powyższe pytanie tylko dlatego, ażeby skonstatować, że na ostatnim targu zbożowym w Wiedniu nastąpiła zmowa między spekulantami, ażeby ceny zboża zredukować do *minimum*; gdy to nastąpiło, spekulanci zakupili znaczne zapasy zboża galicyjskiego i natychmiast, po zamknięciu targu podnieśli ceny zboża bardzo znacznie; kraj nasz podniósł więc i w tym kierunku nową stratę.

W końcu uchwaliła Rada wnieść petycyę do wys. Sejmu o wydanie ustawy krajowej co do sprawiedliwego rozłożenia ciężarów kwaterunkowych w myśl §. 23 państwowej ustawy o kwaterunkach wojskowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomniki dziejowe Polski. Pod tym tytułem rozpoczął ś. p. August Bielowski wydawać przed dwudziestu laty pomniki historyczne, odnoszące się do średniowiecznych dziejów naszych. Ograniczony na własne siły wyłącznie, niepoparty z nikąd, niezasilony funduszem obcym, ani od osób prywatnych, ani od żadnej korporacyi lub instytucyi, zbierał on z wytrwałością i pilnością podziwienia godną rozproszone i w największym znajdujące się nieładzie materyały do dziejów Polski wieków średnich, poszukując ich po całej niemal Europie, po wszystkich zakątkach bliskich i dalekich, po klasztorach i bibliotekach publicznych i prywatnych; zebrane porządkował, opracowywał krytycznie i objaśniał i wreszcie w r. 1864 ogłosił pierwszy tom swej długoletniej mozolnej pracy, po którym w r. 1872 nastąpił tom drugi; oba wydane co do treści tak wzorowo, a co do formy zewnętrznej tak wspaniale i ozdobnie, że mogły równać się z najpierwszemi tego rodzaju publikacyami zagranicznemi. Wydawnictwem tem zdobył sobie Bielowski wieniec nieśmiertelnej zasługi obywatelskiej, poświęcił on mu bowiem nietylko cały czas zbywający mu od zajęć obowiązkowych, lecz złożył w ofierze nauce i grosz ciężką zebrany pracą. Toż, oceniając jego pracę, zasługę i poświęcenie, krak. Akademia umiejętności zaraz po zawiązaniu się swojem, poczytała sobie za jeden z pierwszych obowiązków przyjść w pomoc tak ważnemu dla rozświecenia naszej przeszłości wydawnictwu i przyjąć na siebie nakład dalszych tomów „Pomników dziejowych Polski", do których materyał nagromadzony był pilnem staraniem niestrudzonego badacza. Wsparty pomocą naukową przez członków lwow. komisyi historycznej Akademii i zasilony jej funduszami, przystąpił Bielowski do wydania trzeciego tomu swego cennego zbioru materyałów historycznych, ale zaledwie oddał 10 arkusz pod prasę, przecięła śmierć nagła jego pracowity żywot d. 12 października 1876 r. z niepowetowaną szkodą dla nauki, której oddany był całą duszą.

Ze śmiercią Bielowskiego nie przerwało się jednak rozpoczęte jego staraniem i nakładem wydawnictwo. Zajął się niem owszem gorliwie komitet redakcyjny utworzony z członków oddziału lwow. komisyi historycznej Akademii, dr. Kętrzyńskiego i dr. Liskiego, pod przewodnictwem dr. Małeckiego, i przybrawszy sobie odpowiednich pomocników, wydał już w r. 1878 rozpoczęty przez A. Bielowskiego tom trzeci, a że obfite materyały jeszcze i w tym tomie pomieścić się nie mogły, zabrał się niezwłocznie do opracowania czwartego tomu, który przed kilkoma tygodniami pojawił się w handlu księgarskim.

Tom ten „Pomników dziejowych Polskich" który leży przed nami, liczy 992 stron formatu wielkiej ósemki i zawiera 41 źródeł i krótszych zapisków historycznych. Szanowni wydawcy, postępując drogą utorowaną przez Bielowskiego, opatrzyli, jak w tomach poprzedzających, każdy pomnik wstępem krytycznym i licznemi przypiskami objaśniającemi, a w końcu umieścili indeks nazwisk, ułatwiający poszukiwania. W bogatym zbiorze tym, do którego dostarczały materyału główne biblioteki krakowski i lwowskie zasługują szczególnie na uwagę następujące pomniki, dotąd nietylko nigdzie drukiem nieogłoszone, lecz nawet wcale nieznane: O św. Wojciechu biskupie, Żywot św. Stanisława, biskupa krakowskiego, śmierć i cuda błogosławionego Wernera, biskupa płockiego, i Przeniesienie św. Floryana. Zresztą, wyjąwszy 9, zawiera tom ten same takie źródła, które chociaż znane uczonym w rękopisach, nie były jednak dotąd jeszcze wydane, a temsamem nie były też dostępne dla szerszych kół pracowników na polu dziejów ojczystych. Znajdujemy tu między innemi po raz pierwszy wydrukowan w krytycznem opracowaniu: Wypiski Jana Długosza z niepewnych źródeł, Traktat Henryka, syna Zbigniewa z Góry, przeciw Krzyżakom, najezdnikom Królestwa polskiego, Żywot i cuda św. Kingi, księżnej krakowskiej, Cuda św. Jadwigi, królowej Polski, O życiu i cudach św. Jacka przez Stanisława, lektora krak. zakonu kaznodziejskiego.

Nie jest zadaniem naszem wchodzić w szczegółowy rozbiór obfitej treści tego tomu „Pomników dziejowych Polski" Zostawiamy to krytyce fachowej, a tutaj zaznaczamy tylko, że tom ten jest prawdziwem wzbogaceniem naszej źródłowej literatury historycznej i przypominając zasługę czcigodnego badacza, który przed laty dwudziestu całemu wydawnictwu dał początek, pomnaża też rzetelne zasługi naszej Akademii umiejętności, która w krótkiem przeciągu czasu istnienia swego bardzo wiele istotnie dla historyi narodowej zrobiła, czego prywatnemi zasobami nawet ludzie takiego poświęcenia i tak wytrwałej pracy, jak Bielowski, przez cały szereg dziesiątek lat nie byliby w stanie dokonać.

L. T.

GŁOSY PUBLICZNE.

Głębokiem żalem i smutkiem przejęci, ze łzami w oczach dowiedzieliśmy się o zgonie ś. p. Roberta Bogdanowicza, zmarłego dnia 29 sierpnia b. r. w dobrach familijnych Ostrowcu, byłego naszego pana, który przez lat czterdzieści i kilka był naszem prawdziwem ojcem i dobrodziejem. On to ratował nas w każdej złej dobie, do niego garnęli się nieszczęśliwi i chorzy, a przystęp znalazł każdy czy to w dzień czy w nocy — on wspierał ubogich dzieląc się ostatniem ziarnem i groszem. On to zapomagał nas w pamiętnym głodowym roku 865 rozdając najprzód ziarno nasienne a gdy i tego nie stało za drogie pieniądze kupione zboże. On wyrwał nas cholerze i gdy w sąsiednich wsiach ludzie w mnogości wymierali ś. p. pan nasz obstawił wieś kordonem nie wpuszczając nikogo i sam zaopatrywał lekami chroniącemi od tej słabości każdą chatę.

To też niech będzie cześć Twej pamięci, Czcigodny Ojcze, na jaką sobie szlachetna Twa dusza zasłużyła, za którą szczere modły do Stwórcy Wszechmogącego wznosić nie przestaniemy.

Gmina Litatyńska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Jarosławsko-Sokalska.

(*G*) Dyrekcya kolei imienia arcyksięcia Karola Ludwika zaprowadza od dnia 15 b. m. osobną taryfę dla wszelkiego rodzaju przesyłek towarowych z stacyj kolei Jarosławsko-Sokalskiej do stacyj kolei Karola-Ludwika lub odwrotnie. Dotychczas przesyłki, przechodzące z nowej linii Jarosławsko-Sokalskiej na dawne linie kolei Karola-Ludwika, lub z tych na tamte, opłacane są wedle dwu różnych taryf, tak mianowicie, jak gdyby kolej Jarosławsko-Sokalska a kolej Karola-Ludwika były sobie najzupełniej obce; aż do Jarosławia inna, od Jarosławia inna obowiązuje taryfa. Od dnia 15 b. m. nie będzie się już obliczało opłaty od przesyłki osobno za przestrzeń przebytą na kolei Karola-Ludwika i osobno za przestrzeń przebytą na kolei Jarosławsko-Sokalskiej, lecz uważać się będzie obie koleje za jedną nieprzerwaną linię. Oparta na tej zasadzie „taryfa dla wspólnych przewozów" jest jednak znów w sobie dwoista o tyle, że normy taryfowe dla przesyłek, idących z tych lub do tych stacyj kolei Karola-Ludwika, które położone są na wschód od Jarosławia, są niższe od tych, które leżą na zachód od tegoż punktu stycznego; a mianowicie dla relacyj między stacyami kolei Jarosławsko-Sokalskiej a stacyami na wschód od Jarosławia są poprostu zastósowane normy taryfy kolei Karola-Ludwika z dnia 1 stycznia r 1883, podczas, gdy dla relacyj na zachód od Jarosławia normy te są popodwyższane. Rozumie się samo przez się, że opłata od przesyłki, gdy jest obliczana odrazu za całą drogę od stacyi pochodzenia aż do stacyi przeznaczenia, w bardzo licznych razach taniej wypaść musi, niż gdy wśród drogi znajduje się punkt, od którego inna taryfa obowiązuje, od którego kilometry na nowo liczyć się zaczyna i od którego przybywa druga opłata manipulacyjna. Jakoż opłata wedle nowej taryfy, o której tu mówimy, jest w niejednym wypadku około 100 prct. niższa od opłaty pobieranej wedle praktyki dotychczasowej, przyczem jednak obniżenie dla tej samej odległości w relacyi na zachód od Jarosławia jest mniejsze, niż w relacyi na wschód. Dodać jeszcze trzeba, że wraz z normami znajduje także szemat taryfy kolei Karola-Ludwika z d. 1 stycznia r. 1883 zastósowanie do wymienionych tu na wstępie przesyłek; a wpływa to także na obniżenie opłaty, albowiem szemat taryfy kolei Karola-Ludwika jest o wiele obfitszy w stopnie i kategorye taryfowe, niż szemat taryfy kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

(Dokończenie nastąpi).

‡ **Koleje krajowe** przyznały uczestnikom VI międzynarodowego targu na zboże, mlewo i chmiel we Lwowie, w roku 1884 następujące obniżenie cen jazdy: kolej Karola Ludwika: Za okazaniem karty uczęstnictwa kupiony na którejkolwiek stacyi kolejowej bilet I. klasy, uprawnia do jazdy II. klasą od tejże stacyi do Lwowa i napowrót — zwykłemi pociągami osobowemi i mięszanemi — a to od 12 do 20 września b. r. włącznie. — Kartę uczestnictwa należy wraz z biletem kolejowym przy odjeździe z powrotem ze Lwowa przy kasie kolejowej ponownie dać do ostemplowania. Kolej Lwowsko-Czerniowiecko Jasska przyznała obniżenie $33^1/_3$ prc. od jazdy II i III klasą, zwykłemi pociągami osobowemi, a to od 13 do 20 września b. r włącznie, lecz samo okazanie karty uczęstnictwa nie uprawnia do uzyskania zniżonej ceny, ale potrzeba na to mieć osobną kartę legitymacyjną, którą komisya targu wraz z kartą uczęstnictwa tym, którzy pomienioną koleją jechać mają, przesyła. Kolej węgiersko-galicyjska (na przestrzeni Przemysko-Łupkowskiej) Za okazaniem karty uczęstnictwa zezwala na czas od 11 do 25 września b. r. włącznie na opust 25 prc. od zwykłej ceny jazdy II klasą, zwykłemi pociągami osobowemi i mięszanemi. Koleje państwowe. Na kolei Arcyksięcia Albrechta, tudzież Dniestrzańskiej wystarcza za okazaniem karty uczęstnictwa $1^1/_2$ biletu III klasy do przejazdu II klasą, zaś na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej i Transwersalnej cały bilet III klasy do przejazdu II klasą, $^1/_2$ biletu II klasy do przejazdu III klasą na czas od 12 do 17 września b. r. włącznie do jazdy na targ, a do 20 września b. r. włącznie do jazdy z powrotem.

‡ **Wystawa nabiałowa w Monachium** odbędzie się od 2 do 12 października b. r. pod protektoratem króla bawarskiego. Wraz z wystawą odbędzie się festyn centralnego towarzystwa rolniczego, nadzwyczajne zgromadzenie wędrowne gospodarzy bawarskich, walne zgromadzenie stowarzyszenia mleczarskiemi i zwiedzanie gospodarstw mleczarskich z centryfugami

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

I. posiedzenie, drugiej sesyi, piątego peryodu, zagaił JE. Marszałek, dr. M. Zyblikiewicz o godz. 11 m. 15, przed południem, odwołując się na Patent Cesarski z dnia 7 września, zwołujący Sejm galicyjski na drugą sesyę na dzień dzisiejszy.

Na prowizorycznych sekretarzy powołał pan Marszałek posłów: Stanisława Badeniego, Władysława Sapiehę, Siengalewicza i Adama Jędrzejowicza, poczem Izba, przystępując do ukonstytuowania biura prezydyalnego, wybrała:

Sekretarzami, powyżej wymienionych czterech posłów Głosujących było 80. Kwestorami zostali wybrani: Golejewski, Kaszewko, Korytowski, Torosiewicz. Głosowało 81 posłów.

Rewidentami zostali wybrani: Antoniewicz, Bereźnicki, Buchwald, Goldmann, Kowalski, Merunowicz, Rozwadowski Bolesław, Weissmann, Wernicki, Wolański Michał, Zawadzki, Żarski. Głosowało 82 posłów.

Urlopy otrzymali: J. E. minister br. Floryan Ziemiałkowski na dni 14 a p Jan Kochanowski na dni 10.

Sekretarz St. hr. Badeni odczytał spis petycyj, których liczba wynosi dzisiaj 102, a które, zgodnie z wnioskami posła St. hr. Badeniego, a dalej posłów Augustynowicza i dr. Małeckiego, zostały odesłane do właściwych komisyj, których wybór nastąpił przy końcu posiedzenia.

Przystępując do dalszego porządku dziennego, odesłała Izba w pierwszem czytaniu na wniosek J. E. p. Namiestnika przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1883, tudzież przedłożenie rządowe z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych na rok 1885, do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1882, tudzież dalsze sprawozdanie Wydziału, o budżecie krajowym na r. 1885, odesłano, na wniosek sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego, a sprawozdanie Wydziału, o preliminarzu krajowym funduszu szkolnego na r. 1885, na wniosek sprawozdawcy p. Pietruskiego, do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1883 do końca czerwca 1884, odesłano na wniosek sprawozdawcy p. Pietruskiego, do komisyi lustracyjnej z 9 członków.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie niektórych postanowień obowiązującej obecnie krajowej ordynacyi wyborczej z 26 lutego 1861, odesłano, na wniosek sprawozdawcy p. Podlewskiego, do komisyi prawniczej, a sprawozdanie Wydziału krajowego, z projektem ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, tudzież sprawozdanie Wydziału, o wyznaczenie kredytu po 120.000 zł. w. a. przez trzy lata (1885—1886 1887) na budowę koszar dla załogi wojskowej, stale w kraju konsystującej, zgodnie z wnioskiem J. E. dr. Smolki, do komisyi administracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału z dalszych czynności około organizacyi Banku krajowego, odesłano, na wniosek p. Wereszczyńskiego, do komisyi bankowej, złożonej na wniosek dra. Czerkawskiego z 11tu członków, a sprawozdanie Wydziału, w przedmiocie uwolnienia dochodów Banku krajowego od wszystkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, na wniosek p. Wereszczyńskiego, do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału, w przedmiocie spraw górniczych, odesłano, na wniosek sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego, do komisyi górniczej, złożonej z 7 członków.

Sprawozdanie Wydziału w przedmiocie budowy drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan, i przedłużenia jej bądź w kierunku wiodącym do drogi krajowej Skalsko-Czortkowskiej, bądź też w kierunku drogi państwowej Czortkowsko-Zaleszczyckiej, odesłano na wniosek sprawozdawcy p. Władysława Badeniego, do komisyi drogowej, a sprawozdanie Wydziału z wnioskiem udzielenia opinii rządowi, aby miejscowości Tarnawa górna i dolna, z okręgu sądu powiatowego w Slemieniu i starostwa w Żywcu wydzielone, a do okręgu sądu powiatowego deleg. i starostwa w Wadowicach przydzielone zostały, dalej sprawozdanie Wydziału o petycyi osady Zebranówka w powiecie śniatyńskim, a wyłączenie jej od gmin Kuty stare, Kobaki, Rybno i Słobódka — położonych w powiecie kossowskim, w końcu sprawozdanie Wydziału, z wnioskiem zmiany uchwały Sejmu z 29 maja 1875 w tem, że miejscowość Bratkowce, leżąca w okręgu sądu powiatowego w Tyśmienicy i starostwa w Tłumaczu, przeniesioną być ma do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego i starostwa w Stanisławowie, odesłano, zgodnie z wnioskami posłów Podlewskiego i JE. dr. Smolki, do komisyi administracyjnej.

Nastąpiły wybory komisyj. do których powyższe sprawy zostały odesłane.

Rezultat wyborów jest następujący:

Do komisyi budżetowej zostali wybrani: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Chrzanowski, Dzieduszycki Wojciech, Goldmann, Hausner, Jędrzejowicz Stanisław, Kowalski, Madeyski, Potocki Artur, Romanowicz, Rybicki, Sapieha Władysław, Scipio. Skałkowski, Smarzewski, Stadnicki Jan, Wodzicki Henryk. Głosowało 92 posłów.

Do komisyi administracyjnej, zostali wybrani: Badeni Kazimierz, Chamiec, Czerkawski, Dzieduszycki Tadeusz, Grocholski, Henzel, Janko, Jędrzejowicz Adam, Kasewko, Koziebrodzki Szczęsny, Leniński, Mieroszowski, Onyszkiewicz, Pilat, Romer, Żarski. Żywicki. Głosowało 82.

Do komisyi prawniczej, zostali wybrani: Fruchtman, Lenartowicz, Madeyski, Siengalewicz, Zawadzki, Zoll, Żarski, Gło sowało 84.

Do komisyi lustracyjnej zostali wybrani: Isakowicz, Lasocki, Mochnacki, Popiel, Sawa, Szeptycki, Tyszkiewicz, Wasilewski, Wolański Władysław. Głosowało 83.

Do komisyi petycyjnej zostali wybrani: Bereźnicki, Biliński, Gniewosz, Golejewski, Gorecki, Kapri, Kopyciński, Korytowski, Kuczkowski, Lenartowicz. Łazarski, Łukasiewicz, Ochrymowicz, Pławicki, Płaziński, Potocki Roman, Rozwadowski Bolesław, Rozwadowski Tomisław, Siczyński, Szeptycki, Simon Edward, Wernicki, Tarnowski Stanisław (młodszy), Zborowski. Głosowało 94.

Do komisyi drogowej zostali wybrani: Borkowski, Czaykowski Alfons, Dembowski, Gnoiński, Gross, Koziebrodzki Władysław, Męciński, Stadnicki Stanisław, Starowieyski, Torosiewicz, Żurowski, Jaworski. Głosujących 95.

Do komisyi bankowej zostali wybrani: Abrahamowicz, Goldman, Gorayski, Łubieński, Mandyczewski, Polanowski, Russocki, Sapieha Adam, Smarzewski, Weigel, Wodzicki Ludwik. Głosujących 98.

Do komisyi górniczej zostali wybrani: Chamiec, Gorayski, Hausner, Ochrymowicz,

Sapieha Władysław, Skrzyński, Słonecki. Głosujących było 97.

Z wybranych komisyj ukonstytuowały się już dwie, a mianowicie górnicza, wybierając Gorayskiego przewodniczącym, Chamca zastępcą przewodniczącego i Ochrymowicza sekretarzem.

Prawnicza komisya wybrała przewodniczącym Zawadzkiego, jego zastępcą dr. Zolla a sekretarzem Żarskiego.

Wpłynęły do laski marszałkowskiej liczne wnioski, których osnowę podamy jutro.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 m. 50, następne posiedzenie w poniedziałek.

Najj. Pan wraz z królem Milanem powrócił przedwczoraj z manewrów do Wiednia. Dzisiaj, w wielkiej galeryi pałacu w Schönbrunnie, odbędzie się obiad galowy na 160 nakryć. Jutro, o godzinie 6 z rana, uda się Monarcha do Angern, na zakończenie wielkich manewrów i powróci w niedzielę o godzinie 3 po południu do Wiednia.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza Najw. rozporządzenie, na mocy którego mają być sformowane cztery dalsze bośniacko-hercegowińskie kompanie.

Wypadkiem obecnej chwili jest mowa prezesa gabinetu węgierskiego Tiszy, wypowiedziana przedwczoraj w gronie wyborców w Wielkim Waraździnie, której treść podał nam wczorajszy telegram. Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie podają przemówienie p. Tiszy w bardzo obszernych wyciągach. Mowca oświadczył przedewszystkiem, iż pokój europejski, podług obliczeń ludzkich jest zapewniony na długo. Węgry mogą spokojnie poświęcić całą swoją uwagę sprawom wewnętrznym. Pierwszem ich zadaniem powinno być dążenie do przywrócenia równowagi w budżecie państwowym i praca w celu materyalnego i intelektualnego rozwoju kraju. Następnie prezes gabinetu zapowiedział na przyszłą sesyę sejmową nadzwyczajne, ale tak co do czasu, jak i treści ściśle ograniczone zarządzenia, zmierzające do położenia tamy narodowościowym, wyznaniowym i socyalnym agitacyom, i oświadczył, że ma niezłomne przekonanie, iż potrzebną koniecznie jest rzeczą udzielenie rządowi niezbędnych ku temu pełnomocnictw, które jednakże będą wykonywane wyłącznie w interesie i dla dobra państwa węgierskiego. „Nie chciałbym — powiedział dalej mowca — aby źle mnie zrozumiano, lub mylnie interpretowano moje wyrażenie odnoszące się do interesów państwa węgierskiego. Przykroby mi było, gdyby ktokolwiek wysnuwał z tego, co powiedziałem, ten wniosek, iż mieszkańców, nie mówiących językiem węgierskim, uważam w ogóle lub w większości za złych patryotów, a to tem bardziej, iż byłem zawsze przeciwnikiem gwałtownego madiaryzowania mieszkających w Węgrzech narodowości, i mam to silne przekonanie, iż można szczerze pracować nad rozwojem swojej narodowości a zarazem dokładać wszelkich starań dla utrzymania potęgi państwa węgierskiego“.

W dalszym toku mowy p. Tisza podniósł, iż na reformę Izby magnatów należy zapatrywać się ze stanowiska państwa węgierskiego. Reforma może być dokonaną tylko przy uwzględnieniu historycznego rozwoju i nie za pomocą ukrócenia, lecz właśnie rozszerzenia przysługującej tej Izbie praw.

W końcu, jak już wiadomo z depeszy wczorajszej, p. Tisza oświadczył się za przedłużeniem mandatu poselskiego z trzech na pięć lat i utrzymaniem konwencyi cłowej z Austryą. Mowa powyższa wywarła bardzo silne wrażenie na wyborców i zjednała mowcy huczne oklaski.

Berliński korespondent *Standarda* dowiaduje się, że Austrya, Niemcy i Rossya zgodziły się na zwołanie nowej konferencyi na której, pomiędzy innemi, ma być poruszona także wspólna akcya przeciw anarchistom. Zaproszenia na nią wyjdą wspólnie od tych trzech rządów, a miejscem konferencyi będzie Berlin. Reprezentowane mają być na konferencyi, oprócz wielkich mocarstw, także Hiszpania, Portugalia i Stany Zjednoczone.

Według depeszy otrzymanej przez *Pol. Corr.* z kół watykańskich podpisaną już została pomiędzy Stolicą św. a rządem związkowym Szwajcaryi konwencya w sprawie biskupstw bazylejskiego i tessińskiego. Nadzwyczajny legat papieski msgr. Ferrato, opuścił już Bern i przebywa obecnie w Bellinzona, siedzibie rządu kantonalnego tessińskiego, w celu ostatecznego uregulowania niektórych spraw kościelnych.

Posłem belgijskim przy Stolicy św. ma zostać obecny poseł w Sztokholmie, baron Pitteurs van Higaerts.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że przybycie króla Humberta do Neapolu wywołało w całem mieście, dotkniętem klęską epidemii, wielki entuzyazm. W wielu miastach na cześć króla zarządzono manifestacye odpowiednie, podobnie też i w Rzymie na powrót króla przygotowuje miasto olbrzymią owacyę.

Z Neapolu donoszą. Sytuacya jest w samej rzeczy przerażająca. Przestrach ogólny przyczynia się do rozwoju choroby; przerażenie to nie zostało uśmierzone nawet szlachetnem poświęceniem się króla, który zwiedził nietylko wszystkie szpitale, ale i zaułki zamieszkane przez ubogich. W szpitalu Conochia, spotkał król arcybiskupa Neapolu i dziękując mu za udział, jaki okazuje ludności, prosił, ażeby arcybiskup zabronił tłumnych procesyj. Arcybiskup odparł, że sytuacya jest tak smutna, iż lud nie słucha żadnych rozkazów. Król rzekł na to: „Jakiekolwiek są stosunki, obowiązani jednak jesteśmy pełnić naszą powinność“. Król był żywo wzruszony i przez kilka minut stał pogrążony w smutnem milczeniu gdy na zapytanie, dla czego ustawiają łóżka w korytarzach oznajmiono mu, że w salach nie ma już miejsca dla chorych. Następnie konferował król z Depretisem i Mancinim i wysłał natychmiast swego adjutanta z rozkazem do prefekta, ażeby bezzwłocznie opróżniono kilka zabudowań rządowych i oddano je na szpitale. Na ten sam cel przeznaczono także zamek dell'Uovo

---

Z Hiszpanii donoszą, że ludność tamtejszych miast opanowała tak wielka trwoga, iż gminy samowładnie zarządzają kwarantany nawet przeciw przybywającym z Madrytu lub miast sąsiednich Władze będą musiały użyć siły zbrojnej przeciw uporowi gmin.

Według pogłosek, obiegających w Paryżu od dwóch dni, zwołanie Izb nabiera prawdopodobieństwa, ale jeżeli przyjdzie do tego, to nie pod wpływem wrzawy skrajnej lewicy, lecz w skutek powiększających się w istocie trudności zatargu z Chinami.

Na podstawie dokładnych informacyj piszą *Berl. Polit. Nachr.* Wszyscy już są obecnie przekonani, a niewątpliwie i sfery decydujące we Francyi, że zatarg z Chinami, musi ostatecznie być rozstrzygniętym a inaczej dokonać tego nie można tylko za pośrednictwem oręża. Przewidują protesta ze strony skrajnej lewicy, ale to pewna, że nikt rozumny a dbały o cześć Francyi, nie może doradzać cofnięcia się w tej chwili. Żywioły niezadowolone spekulują jedynie na to ażeby obalić gabinet Ferryego.

Doniesieniu o pisemnem doręczeniu wypowiedzenia wojny przez Chiny rzeczpublice francuskiej, zaprzeczono z Paryża. Gdyby jednak do soboty bieżącego tygodnia notyfikacya wypowiadająca wojnę, doszła, to prezydent republiki powróciłby do Paryża, ażeby przewodniczyć radzie ministrów i zarządzić odpowiednie środki.

Temps donosi, pomimo zaprzeczeń urzędowych, że w szpitalach paryskich wybuchła epidemia cholerycznа.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. O godzinie 4 po południu odbył się w zamku cesarskim obiad galowy, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Swoją Małżonką, ks. Ludwik Bawarski, kawalerowie dworscy, ambasador ks. Łobanow z personalem ambasady rossyjskiej, ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, hr. Bylandt, Kallay, ambasador austryacki na dworze rossyjskim hr. Wolkenstein, członkowie wojskowych misyj zagranicznych i osoby Najw. Dworu.

Najj. Pan wzniósł toast na cześć cara, poczem muzyka zaintonowała hymn rossyjski.

Wiedeń, 11 września. *Presse* dowiaduje się, że opat z Kremsmünster, ks. Achleuthner, został mianowany marszałkiem sejmu górnoaustryackiego, poseł hr. Chorynsky, marszałkiem sejmu salcburskiego, a burmistrz Meissinger, jego zastępcą.

Tryest, 11 września. Władze morskie zarządziły dla proweniencyj, nadchodzących z portów morza Śródziemnego, dziesięciodniową, względnie dwudziestodniową obserwacyę.

Bregencya, 11 września. Sejm vorarlberski został zamknięty, wśród pełnych zapału okrzyków na cześć Najj. Pana

Modlin, 11 września. Car i carowa przybyli tu wczoraj wieczorem. Manewry rozpoczną się jutro rano i przeciągną się do 14 b. m.

Berlin, 11go września. Dzisiaj wieczorem przybył tu ks. Bismarck z małżonką i synem hr. Wilhelmem.

Paryż, 11 września. Prezes gabinetu Ferry powróci jutro do Paryża. Powrót ten nie został spowodowany wiadomościami z Chin. Ponieważ prezydent Grévy przedłużył swój pobyt na wsi, p. Ferry będzie prezydował na sobotniej radzie gabinetowej. Ze strony wiarogodnej zaprzeczają pogłosce o wypowiedzeniu wojny ze strony Chin. Izby nie zostaną zwołane przed dawniej oznaczonym terminem, to jest przed 15 października.

Rzym, 11 września. W prowincyach zakażonych zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 1085 osób, zmarło 550. W samem mieście Neapolu zachorowało 966, zmarło 474.

Neapol, 11 września. Epidemia poczyna tracić dotychczasowy groźny charakter. Władze wzbraniały się towarzyszyć królowi do starych dzielnic miasta, oświadczając, iż nie chcą stać się współwinnymi samobójstwa. Król w towarzystwie ministra Depretisa, ambasadora niemieckiego Keudla i innych zwiedził domy przedmieścia *Maddalene*, witany przez ludność z zapałem. Król wyraził życzenie, aby kwestya pomieszczenia ludności w barakach, po za obrębem miasta, została dzisiaj rozstrzygniętą i oświadczył, iż dopóty pozostanie w Neapolu, dopóki nie przekona się, iż niebezpieczeństwo epidemii poczyna się zmniejszać. Syn króla hawańskiego zasłabł na cholerę, znajduje się już jednakże na drodze wyzdrowienia.

Londyn, 11 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Tamatave pod d. 30 sierpnia: Dnia 22 sierpnia flota francuska zbombardowała Mahanoro.

Kair, 11 września. Generał Wolseley zatrzyma się na razie tutaj. Objął on już dzisiaj naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami, rozlokowanemi powyżej Nilu aż pod Assiut.

Wiedeń, 12 września. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego, wyjedzie d. 14 b. m. do Skierniewic, gdzie przybędzie d. 15 o godzinie 2 po południu. Równocześnie przybędzie tam także cesarz Wilhelm. We wtorek po południu Najj. Pan uda się z powrotem do Wiednia, gdzie stanie we środę rano.

Wiedeń, 12 września. (*Tel. pr.*) Włoski ambasador Robilant złożył wizytę przebywającemu tu eksdeywowi, Ismailowi baszy.

Wiedeń, 12 września. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Warszawy, że car, zaraz po przybyciu, dał rozkaz cofnięcia wydanych dla bezpieczeństwa jego osoby zarządzeń policyjnych, czuje się bowiem w Warszawie zupełnie bezpiecznym.

Wiedeń, 12 września. Najj. Pan mianował dr. Erweina marszałkiem sejmu karynckiego a Bergroth-Hillinger-Traumwalda jego zastępcą.

Peszt, 12 września. (*Tel. pryw.*) Uważają jako rzecz pewną, iż prezes gabinetu Tisza wniesie do sejmu przedłożenie o zarządzeniach wyjątkowych przeciw socyalistycznym, narodowościowym i wyznaniowym agitatorom.

Paryż, 12 września. (*Tel. pryw.*) Dotychczas nie ma jeszcze urzędowej wiadomości o wypowiedzeniu wojny ze strony Chin. Prezes gabinetu Ferry oświadczył jednemu z korespondentów dziennikarskich, iż stosunki Francyi z Niemcami są jak najlepsze, i że do zwołania Izb nie ma żadnego powodu. Francya posiada dość pieniędzy, aby osiągnąć w Chinach cel zamierzony.

Rzym, 12 września. Zapewniają, że król ofiarował na rzecz chorych na cholerę w Neapolu 300.000 franków.

Od 10 b. m. godziny 4 popoł. do 11 b. m. godziny 4 popoł. zapadło na cholerę w Neapolu o 200 osób mniej niż dnia poprzedniego. Również w okolicy Neapolu zmniejsza się niebezpieczeństwo cholery. Deszcz rzęsisty orzeźwił atmosferę.

Wczoraj o godzinie 7 m. 20 wieczorem król powrócił do pałacu.

Pomimo ulewnego deszczu, monarcha odwiedził chorych żołnierzy i najwięcej nawiedzoną dzielnicę *Mercato*.

Wszystkie zarządzenia, zaprowadzone przeciw cholerze na granicy francuskiej, zostały dzisiaj rano drogą telegraficzną zniesione.

Neapol, 12 września. (*Tel. pr.*) Zaprzeczają, jakoby król Humbert wezwał arcybiskupa do zaniechania procesyj kościelnych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 11 września 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 56·—, Węg. akcye kredyt. 296·25 Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 90·70, Akcye kolei Karola Ludwika 268·75, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 147·20. Akcye kolei Alföld 177·75. Akcye kolei Elżbiety 300·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50. Losy regulacyi Cisy 116·—, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·15, Akcye banku związkowego 103·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23 3/4, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 września 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 298·90, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank 90·90, Kolej Karola Ludwika 268·50, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·24—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 11 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·25 do 38·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·93 do 7·95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 146·25 m., żyto —·— m., spirytus 49·80, olej rzepakowy 52·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 42·40 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·— .

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek d. 12 września 1884

Po raz pierwszy:

Roderyk Heller

komedya w 5 aktach Franc. Schoenthana.

OSOBY:

Edward Groller, fabrykant	p. Wojdałowicz
Adela, jego żona	pna Cichocka
Marya (ich dzieci)	pna Stachowiczówna
Rudolf (ich dzieci)	p. Walewski
Mikołaj Mertelmeier, fabrykant	p. Siemaszko
Hózia, jego córka	pni Kwiecińska
Roderyk Heller, doktor filozofii	p. Ruszkowski
Juliusz Hagedorn, doktor filozofii redaktor „Kuryera codziennego„	p. Kwieciński
Erdman (redaktorowie „Kuryera codziennego“)	p. Kitschman
Balcer (redaktorowie „Kuryera codziennego“)	p. Sachorowski
Friedbeim, radca	p. Dębicki
Emilia, jego żona	pna Wajgel
Werner Eichstadt, aktor	p. Szobert
Jordan, komisarz	p. Kasprowicz
Dietze, policyant	p. Krykiewicz
Józia, pokojówka	pna Wisłobodzka
Jan, służący w redakcyi	p. Mazowiecki
Lokaj	p. Bratro

(Rzecz dzieje się za naszych czasów).

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12go września 1884.

Hotel George'a

Pp. S. Matkowski z Jezierzan. M Komarnicki z Horpina. I. Rakowski z Hermanowic. O. Schnell z Firlejówki. Dr. E. Sternklar z Tarnopola. W. de Jaworski z Manasterzysk.

Hotel Langa

Pp. I. Wazl z' Czerniowiec. I. Majer z Włoch. T. Kamieński z Wiednia. M. Lempert z Kijowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Zagórski z Popielnik. M. Aywas z Bukowiny. Dr. Zoll z Krakowa. Dr. I. Rosner z Krakowa. F. Zapoth z Ciężkowic. I. Fabich z Recbacha.

Hotel Angielski

Pp. E Nemethy z Tarnopola. I. Filipowski z Kocowa. Z Rościszewski z Rossyi F. Jastrzębski z Ustrzyk-górnych. H. Del Valle z Neapolu I. Puzyna z Martynowa-nowego.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 12 września 1884.

Barometr 748.07mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.8 C. Psychrometr wilgotny 11.1°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 3.

Temperatura powietrza 9.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 773.57mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.9°C.

Najniższa temperatura w nocy 10.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 13 września 1884

E. $= - 4^m\ 19,^s{}_{71}$. $\Theta_0 = 11^h\ 31^m\ 15,^s{}_{60}$

Zachód słońca 12go września o 6h. 18m., 0; wschód o 17h. 34m., 5.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

11 września 1884.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	743,85	742,84	743,58
Stan termometru suchego w st. Cels.	19,5	16,2	12,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	14,0	13,4	11,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,6	9,8	9,0
Wilgotność powietrza względna w %.	51	71	83
Stan nieba.	5	1	1
Kierunek wiatru.	n.	n.	nne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 20,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16,4			
Elektryczność powietrza, woltów	825	1700	[illegible]

(N. B. 12/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/9).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze dnia około 16,0, niebo prawie czyste, wilgoć powietrza mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 września 1884.

	płacą (waluty austr.) zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267	75	270	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189	50	192	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	57	—	59	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	56	—	58	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	25	101	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	59	30	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 września 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.75	80.90
luty-sierpień	80.80	80 95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.50	81 65
kwiecień-październik	81 60	81 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	124 25	124 75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 50	134 75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.25	104.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.40	100 90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.75
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297 60	297.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	852.—	854 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	536. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	231.50	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2357	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 50	269 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war	190.50	191 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.—	303.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.25	149.5
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 75	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	101.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.70	99 —
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99.75	100 25
Węg. gal. kol a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palffego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.15	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 65	121 80
Paryż za 100 fr.	48 30 —	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75 —	5.77 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.66 50	9 67 —
Rossyjski imperyał	9.96 —	9.98 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 września 1884

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	60
Renta w złocie	105	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	848	—
„ „ kredytowego	297	50
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	[illegible]0

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 7799. (5877 2—3)

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 września 1884, do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 8 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30743. (5781 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu: Arona, Mendla i Seldę Triester zawiadamia się, że celem zastępowania ich w sporze przez Józefa Spenadla przeciw oświadczonym spadkobiercom Barucha Triester, a to przeciw: Michałowi, Aronowi, Mendlowi i Seldzie Triesterom o odszkodowanie w kwocie 500 złr. w. a. z pn., de praes. 2 czerwca 1883 l. 28925 wniesionym i wedle sumarycznego postępowania już przeprowadzonym, ustanowionym został kuratorem adw. dr. Maly z zastępstwem w osobie dra Rogalskiego i że do wniesienia z ich strony współobrony i do dalszej z nimi rozprawy a względnie do oświadczenia się ich, czyli do pism spornych przez ich kuratora wniesionych przystępują, wyznacza się termin na 16 września 1884 godz. 4 po poł. w sali II, na który się Arona, Mendla i Seldę Triester z tem poleceniem wzywa, ażeby wcześnie przed powyższym terminem środków do obrony potrzebnych kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sądowi podali, inaczej złe następstwa ztąd wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Oraz ostrzega się Arona, Mendla i Seldę Triester, że w razie niewniesienia żadnej odpowiedzi z ich strony, uważani będą jako do wniesionych przez kuratora pism spornych w zupełności przystępujący.

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 2773. (5867 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Stankiewiczową, że w skutek wniesionego przez Jozefa Koświtzkiego przeciw niej podania egzekucyjnego, na które sąd rezolucyą z dnia 19 lutego 1884 l. 972, dozwolił zamiany uskutecznionego na rzecz proszącego w stanie biernym realności pod lk. 19 st./258 n. w Wadowicach, intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1500 zł. a. w. zpn., na egzekucyjną sekwestracyę dochodów i egzekucyjne oszacowanie wspomianej realności Antoniny Stankiewiczowej własnej ustanowił dla niej celem doręczenia jej powyższej rezolucyi, jakoteż później wydać się mających rezolucyj, kuratorem dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kentach.

Wzywa się Antoninę Stankiewiczową, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 30 kwietnia 1884.

L. 11322. (5740)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tut. c. k. sądu obwodowego, firmy: „Skład produktów kółek rolniczych w Jaśle, stowarzyszenie przemysłowo-rolnicze i spożywcze, zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

w Tarnowie, dnia 14 sierpnia 1884.

L. 11872. (5736 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Walentego Krajewskiego, Magdalenę Wojdyła i Maryannę Nowak, jako z miejsca pobytu niewiadomych, że na zaspokojenie legatów przez ks. Ludwika Katyńskiego kodycylem, z d. 13 marca 1884 r., w kwotach po 10 zł. a. w. dla nich ustanowionych, odpowiednie kwoty z masy spadkowej wymienionego spadkodawcy zatrzymane, i takowe w Tarnowskiej kasie oszczędności dla nich ulokowane zostały.

w Tarnowie, d. 21 sierpnia 1884.

L 3697. (5767 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Lischke, że w sprawie gal. akcyjnego banku hipotecznego, przeciw niemu o 2500 zł., ustanowił kuratorem p. Teofila Gorczyńskiego, któremu odnośne uchwały będą doręczone.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 10 sierpnia 1884.

L. 6704. (5770 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu N. Aleksandra Markiewicza proboszcza Żołyńskiego zawiadamia się, iż przeciw niemu wytoczył pod dniem 28 sierpnia 1884 l. 6704, Karol Stamborszky, pozew o zapłacenie sumy 300 zł., w austryackiej papierowej rencie srebnej i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 13 października 1884, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Karolowi Drzewickiemu środki obrony podał, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie, prawne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 30 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 3877. (5834 3—3)

W dniach 1 września, 13 października i 29 października 1884, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przymusowa sprzedaż realności w Wołczkowiej pod nr. 15 położonej, Franciszka Mościckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredyt. włość.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej tej ceny będzie sprzedaną. Cena wywołania 250 złr. a. w.

Wadyum 25 złr.

Reszta warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 29 maja 1884.

L. 4802. (5833 3—3)

W dniach 18 września, 16 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie na ściągnięcie wierzytelności Wolfa Weinberga przeciw Janowi Dresslerowi w kwocie 600 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnej pod 1 kons. 5 rep. nr. 30 a top. l. 1610 w Debolówce położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż odbędzie się tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej tej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 1850 złr. Wadyum 185 złr.

Reszta warunków, tudzież ekstrakt tabularny, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 12 lipca 1884.

Licytacye.

L. 4693. (5818 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, odnośnie do tut. sąd. obwieszczenia z dnia 15 lutego 1884 l. 461, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytow. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Łesejce peto 150 złr. a. w. z pn., realność egzekuta pod n. 66/73 w Michniowcu, na czwartym terminie licytacyjnym dnia 30 września 1884 o godz. 9 przed połud. po złożeniu 5 prc. wadyum wartości szacunkowej 400 złr. za jakąkolwiek bądź cenę kupna w tut. sądzie sprzedaną zostanie.
Turka, dnia 31 lipca 1884.

L. 1881. (5841 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 11 rat po 30 zł. wa. i resztującego kapitału w kwocie 203 29 ct. wa. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 13 października 10 listopada i 15 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 27 w Łętowicach położona, Jana Górskiego własna.
Cena wywołania wynosi 900 złr. wa. wadyum 90 złr. wa. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze
Wojnicz, dnia 25 czerwca 1884.

L. 4402. (5792 2—3)
Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż dóbr Sokół w powiecie gorlickim 3 grudnia 1884 12 stycznia 1885 o 10 rano tylko za cenę wywołania 21.346 zł.
Wadyum 2.135 zł., do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin 12go stycznia 1885 o 4 popołudniu, niestawających uważać się będzie za przystępujących do większości głosów Kuratorem wierzycieli, którzy wejdą na hipotekę Sokoła adw. Janczura w N. Sączu
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 12 lipca 1884.

L. 3036. (5667 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Wojciechowi Stecowi od Walentego Bernackiego sumy 173 zł. 50 ct. wa. zpn. zostanie realność wyk. hip. l. 51 gminy Garbek objęta dłużnika własna przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.
Cenę wywołania ustanawia się w sumie 180 zł., a wadyum 18 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.
Tuchów, dnia 11 lipca 1884.

L. 6780. (5815 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Hawsysza prawonabywcy Wasyla Bowyczka przeciw Stefanowi Gordij o 100 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie zawsze o godz. 10 przedpołudniem, w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniu 30 września 28 października i 25 listopada 1884 publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 44 w Wierzbowcu położonej, dłużnika Stefana Gordija własnej, wykazem hipotecznym l. 211 księgi gruntowej gminy Wierzbowiec objętej. Powyższa realność w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł., wadyum 30 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego na wymienionej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem dr. Karola Wursta w Kosowie.
C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 28 lipca 1884.

L. 4775. (5861 2—3)
C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że jednocześnie dozwala sprzedaży połowy realności z pod lk. 86 w Rzeszowie położonej. wh. l. 79 gm. miasta Rzeszowa objętej, do masy spadkowej Munischa Bluma kupca z Rzeszowa należącej, przez publiczną licytacyę, która w gmachu tut. sądu w biurze VI w terminach: na dniu 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:
1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 4866 złr. 91½ ct. w. a.
2. Rzeczona połowa realności sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za taką cenę, któraby pokryła wierzytelności na tej połowie realności hipotekowane.
Gdyby zaś przy tym terminie takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się termin do przesłuchania wierzycieli hipotecznych co do ustanowienia warunków ułatwiających na dzień 9 grudnia 1884, o 4 godzinie popołudniu.
Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 487 zł. jako wadyum w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne dających, obliczone według kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w dniu licytacyę poprzedzającym, notowanego. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, reszcie zaś licytujących po ukończeniu licytacyi zwróconem.
Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą strony interesowane przejrzeć w godzinach urzędowych w archiwum tusądowem zaś o wysokości podatków wywiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym w Rzeszowie.
O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się: zarządca masy, komisarz konkursowy, dalej c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w miejscu, kasa oszczędności miasta Rzeszowa, a nareszcie wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej prawo zastawu na połowie rzeczonej realności uzyskali lub którymby uchwała ta albo wcale nie, albo też na czas doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, którego w osobie adw. dra Koppla z zastępstwem adw. dra Reicha się ustanawia.
Rzeszów, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 4594. (5872 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce odnośnie do tut. sąd. edyktu z d. 17 marca 1884 do l. 7986/83 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 93, 94, 95 z 1884 r. ogłoszonego podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Mojżesza Sternbacha, jako cessyonaryusza Herscha Steigera, celem zaspokojenia resztującej kwoty 64 zł. zpn. sprzeda w drodze publicznej licytacyi połowę realności pod lk. 10 w Mielnicznem położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Mikołaja Jaworskiego Martycza własnej, na dniu 23 września 1884 o godz. 10 przed południem w tut. sąd. zabudowania niżej ceny szacunkowej 173 zł. Wadyum wynosi 17 zł. 30 ct.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze
Turka, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 7152. (5868 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Salamona Koflera w kwocie 19 zł. zpn. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. Nr. 345 objętej l. k. 56 w Pauszówce oznaczonej, Ołeksy Sobotiaka własnej, wyznaczając w tym celu termina na 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że rzeczona nieruchomość dopiero przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 305 zł.
Zakład 30 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. notaryusz Bieńkowski.
Reszta warunków okaże tusądowa registratura
Czortków, 28 lipca 1884.

L 10120. (5864 2—3)
Dnia 16 października i 17 listopada 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach położonej, w księdze Ingr. tom I. tern. IV str. 467 poz. 106 w połowie na imię Piotra Kustrzyckiego zapisanej, w sprawie Judy Bachmana przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 460 zł. zpn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1147 zł 50 ct., wadyum 115 zł.
Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Gdyby zaś na tych dwóch terminach nie została sprzedaną, rozpisuje się trzeci termin na 22 grudnia 1884 o 10 godzinie rano, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy md.
Sambor, dnia 24 lipca 1884

L 30690. (5852 2—3)
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaży tytoniu i znaczków stemplowych, tudzież blankietów wekslowych w Peczeniżynie.
Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku tj. od 1 lipca 1883 do 30 czerwca 1884 roku 19.138 zł. 67½ ct., zaś znaczków stemplowych i blankietów weksl. 3.069 zł. 95 ct., razem 22.208 złr. 62½ ct.
Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniającej jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.
Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., z wadyum 80 zł. można wnieść najdalej do 8 października 1884 do 2 godziny popołudniu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Kołomyja, dniu 6 września 1884.

L. 5061. (5840 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Kobylskiej pto 50 złr. zpn. przeprowadzi w dniu 20 października 1883. o godz. 10 rano w budynku sądowym egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. 25 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Dawida Hillera własnej także poniżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa 100 zł. wadyum 10 złr. Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, 7 sierpnia 1884.

L. 1991. (5893 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Löbla Schustermana, przeciw Wincentemu Slusarczykowi i masie spadkowej Jana Bonara o 80 zł. w. a. z należytościami, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod Nr. 19 i 91 w Zakliczynie, w tutejszym sądzie, a mianowicie dnia 15 września, 14 października i 17go listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana.
Ceny wywołania wynoszą wartości szacunkowe, to jest, co do realności Nr. 19 w Zakliczynie 750 zł. w. a., zaś co do realności Nr. 91 w Zakliczynie 570 zł.
Wadyum wynosi 132 zł.
O stanie hipoteki można przekonać się w tutejszym urzędzie hipotecznym; akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej
C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 24 lipca 1884.

L. 2791. (5888 1—3)
W dniach 10 października, 10 listopada i 12 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszem sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 97/rep. 201 w Żołyni wsi położonej, Józefa Juchy własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct.
Cena szacunkowa wynosi 500 zł. Wadyum 50 złr.
Reszta warunków może być przejrzaną w tut. sąd registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Edwarda Glasza.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 30 maja 1884.

L. 3733. (5885 1—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej tusądową prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1879 l. 5502 licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łozinie, wyk. hip. l. 484 objętej, folwark Wirchutka zwanej, własność egzekuta własnej, w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Aleksandrowi Poradowskiemu o zapłacenie 2334 złr. ex majori 2500 złr. zpn. wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1884 o godzinie 10 przedpołudniem przy którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 8000 zł. a. w. sprzedaną zostanie.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Julian Duralski z Janowa.
C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 4654. (5862 1—3)
Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia pretensyi Frydryka Gartnera w kwocie 1000 złr. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż ½ do Jana Falgenhauera i ¼ do Józefy Seibel zamężnej Falgenhauer wedle wykazu hip. l. 269 gminy katastralnej Rzeszów pozycyi 1 i 2 karty B. należących części z realności pod lk. 252 w Rzeszowie położonej, przedsięwziętą zostanie w dniach 22 października i 27 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem pod następującemi warunkami:
1. Na wymienionych dwóch terminach sprzedane zostaną wzmiankowane części realności jedynie za lub wyżej ceny wywołania.
2. W razie gdyby to nastąpić nie mogło wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 28 listopada 1884, o godzinie 10 rano, na którym wzywa się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.
3. Cena wywołania wynosi 1125 złr. Wadyum 112 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się obie strony c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała ta lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1884 do hipoteki dóbr weszli do rąk kuratora, którym się adw. dra Reicha z substytucyą adw. dra Alsa ustanawia i przez edykta.
Rzeszów, 21 sierpnia 1884.

L. 16469. (5832 1—3)
Dnia 15 października, 12 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk: 121 w Drohobyczu na Zagr. miejsk położonej, wedle Dom. S. II pag. 792 n. 4 haer. Izraela Ber Kreppla własnej, w sprawie Aleksandra Schorra przeciw Izraelowi Kreppel pto 800 złr. w. a.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2881 zł.
Wadyum 288 złr.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Wolski kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 27 września 1884.

L. 6581. (5839 1—3)
W dniach 16 października, 20 listopada i 18 grudnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40/157 w Wadowicach górn. położonej Jana i Katarzyny Migów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 299 zł. 85 ct.
Cena szacunkowa wynosi 1100 zł. Wadyum 110 zł.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 19 lutego 1884.

L. 5878. (5835 3—3)
W dniach 28 sierpnia, 30 września i 15 października 1884, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej w Tumirzu pod cn. 16 położonej, dłużnika Dmytra Ozarko własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie długu w kwocie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn., na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze. Z c. k sądu powiatowego.
Halicz, dnia 30 czerwca 1884.

Z. 2725. (5785 3—3)

Aviso.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft und zwar:
a. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau 4000 meterzentner Roggen und 6600 meterzentner Hafer;
b. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnow 900 meterzentner Roggen und 1300 meterzentner Hafer;
c. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl 2400 meterzentner Roggen und 2000 meterzentner Hafer;
d. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Jarosław 1400 meterzentner Roggen und 2700 meterzentner Hafer.
Die bezüglichen Verkaufsanträge müssen bis längstens
am 15 September 1884 um 11 Uhr Vormittags
bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden.
Alle näheren auf dieses Geschäft Bezug habenden Bedingungen wurden im Amtsblatte der Gazeta Lwowska vom 7 September 1884 verlautbart und können auch an jedem beliebigen Tage bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau erfragt werden.
Von der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau.

Księgi gruntowe.

L. 15181. (5022 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany, dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona — w gminie katastralnej	położona — w okręgu sądu powiatowego
1	Komarów dom. 271 pag. 70 n. 34 haer.	Wolica Komarowa, z miejscow. Komarów	Sokal
2	Wolica Komarowska, przyległ do Komarowa dom. 271 p. 90 n. 28 haer.		
3	Turka dom. 36 pag. 429 i dom. 400 p 263 n. 24 haer.	Turka z Fatowcami	Gwoździec
4	Fatowce dom. 36 pag. 433 i dom. 400 p. 286 n. 22 haer.		
5	Pieruszka dom. 400 pag. 26 n. 1 haer		
6	Olejowa Korolówka	Olejowa Korolówka	Horodenka
7	Wierzbowce	Wierzbowce	
8	Tyszkowce	Tyszkowce	
9	Antonowka		
10	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p 199	Kamionka wielka z Dobrowódką	m. del Kołomyja
11	Dobrowódka dom. 57 pag 396		
12	Kamionka wielka (miasto) dom. 46 p. 195		
13	Jaworów	Jaworów	Kossów
14	Rożen mały	Rożen mały	Kuty
15	Obertyn miasto dom. 290 p 234	Obertyn	Obertyn
16	Obertyn część Obertyńszczyzna dom. 400 p. 441		
17	Obertyn część Gęsiorowszczyzna dom. 163 p. 284		
18	Obertyn część Bienieszczyzna dom. 400 p. 60		
19	Obertyn wieś dom. 290 p. 254	Obertyn i Bałahorówka	
20	Bałahorówka dom. 12 pag. 371	Bałahorówka	
21	Berezów niżny	Berezów nizny	Peczeniżyn
22	Akreszora vel Szeszora	Akreszory	
23	Tekucza dom. 38 pag. 63	Tekucza z przysiółkiem Bania świrska	
24	Bania świrska czyli berezowska dom. 38 p. 99		
25	Widynów	Widynow Orelec i Rudniki	Sniatyn
26	Hańkowce	Hańkowce	
27	Rudniki dom. 44 pag. 490	Rudniki	Zabłotów
28	Las Bogdana Zadurowicza		
29	Chlebiczyn polny	Chlebiczyn polny	
30	Część Czarnokońce i Zbadyń	Ozarnokońće	Jaworów
31	Długie	Długie	Krosno
32	Suchodoł	Suchodoł	
33	Krasna	Krasna	
34	Węglówka	Węglówka	
34½	Białobrzegi	Białobrzegi	
35	Beresko	Beresko	Lisko
36	Brelików z folwarkiem Kleofaszówka	Brelików	
37	Ropieńka górna	Ropienka	
38	Ropieńka dolna		
39	Stuposiany górne z folwarkiem Berezka czyli Bereska	Stuposiany	Lutowiska
40	Stuposiany dolne		
41	Ładzin	Ładzin	Rymanów
42	Zmysłówka czyli Wymysłówka		
43	Ustrzyki dolne oppidum	Ustrzyki dolne	Ustrzyki dolne
44	Ustrzyki dolne villa (wieś)		
45	Ustrzyki dolne (Gothfrieda Straetz) część z Ustrzyk dolnych		
46	Sołuków także Sukułów zwany	Sołakow	Dolina
47	Rachini	Rachin	
48	Jakubów	Jakubów	
49	Turza gniła	Turza gniła	
50	Staniła	Staniła	Drohobycz
51	Schodnica	Schodnica	
52	Mikołajów miasto d. 57 p. 141	Mikołajów	Mikołajów
53	Mikołajów adwokacya dom 57 p. 131		
54	Laszki zawiązane d 116 p. 13	Laszki zawiązane	Rudki
55	Austerya w Laszkach zawiązanych dom. 499 p. 523		
56	Bylice	Bylice	m. del. Sambor
57	Baczyna część d. 65 p. 225	Baczyna	Stare miasto
58	Baczyna część d. 78 p. 385		
59	Baczyna część d. 110 p. 53		
60	Baczyna część d 78 p 383		
61	Baczyna część Kołtowszczyzna dom. 106 p 331		
62	Folwarki d. 340 p 242	Żydaczów z przysiółkiem Folwarki żydaczowskie i Borodczyce	Zydaczów i Chodorów
63	Zydaczów wójtowstwo dom. 16 p. 451		
64	Zydaczów dom. 79 pag. 49		
65	Ruda	Ruda z miejscow. Kochawina	Zydaczów
66	Jusentycze	Jusentycze	
67	Lachowce	Lachowce	Bohorodczany
68	Łany	Łany	Halicz
69	Kowalówka	Kowalowka	Monasterzyska
70	Nazawizów	Nazawizów	Nadwórna
71	Kolińce	Kolince	Tłumacz
72	Kolińce górne		
73	Puzniki I. część	Puzniki	
74	Puzniki II. część		
75	Olszanica	Olszanica	Tyśmienica
76	Sokołów	Sokołów	Złoty Potok
77	Turylcze pod nazwą „medietas" Turylcze" dom. 45 pag. 357	Turylcze	Borszczów
78	Turylcze pod nazwą „Sortes Turylcze" (d. 76 p. 51)		
79	Trójca	Trójca	
80	Berezanka mała, przyległość do dóbr Skała	Berezanka	
81	Kusztyn także Gustynek, przyległość do dóbr Skała	Gustynek	
82	Słobódka Turylecka	Słobódka Turylecka	
83	Luka mała	Luka mała	Grzymałów
84	Horodnica	Horodnica	Husiatyn
85	Seńkowce		
86	Wojewodyńce		
87	Jezierzyska		
88	Huszczanka	Huszczanka	Nowesioło
89	Rozyska	Rozyska i Turówka	Skałat
90	Chwaszczówka czyli Faszczówka	Faszczówka i Łuka mała	Skałat i Grzymałów
91	Turówka (dom. 29 pag 243)	Turówka	Skałat
92	Ostra mogiła Tadeuszowska (dom. 523 p. 200)		
93	Popowce	Popowce	Tłuste
94	Koszyłowce	Koszyłowce i Popowce	
95	Słobódka	Słobódka	
96	Sadki	Sadki i Capowce	
97	Roznoszyńce	Roznoszynce i Sieniawa	Zbaraż
98	Kretowce	Kretowce. Hrycowce i Stryjówka	
99	Hrycowce	Hrycowce, Kretowce i Stryjówka	
100	Kurzany	Kurzany z miejscowością Wólka i Czerniki	Brzeżany i Rohatyn
101	Wólka		
102	Podwysokie (miasteczko)	Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko, tudzież Kurzany z miejscow. Wulka	Brzeżany
103	Dembnia czyli Dembnica lub Demnia		
104	Hucisko stare		
105	Hucisko nowe		
106	Żuków	Zuków	
107	Byszki	Byszki	
108	Busk nowy (miasto)	Busk	Busk
109	Busk	Busk i Stronibaby	Busk i m. del. Złoczów
110	Alexandrowka w Strzeliskach starych dom. 534 p. 435	Strzeliska stare	Chodorów
111	Czeretówka dom. 514 p. 169		
112	„Czarny las" pierwotnie Strzeliska stare dom. 10 p. 159		
113	Krzywiec dom. 514 p. 149		
114	Łąki Studzianieckie d. 486 p. 412		
115	Dąbrowa w Strzeliskach starych dom. 514 p. 159	Strzeliska stare i miasteczko Strzeliska nowe	
116	Strzeliska stare pierwotnie włość Maryanówka dom. 486 p. 380		
117	Strzeliska miasteczko d. 10 p. 155	miasteczko Strzeliska nowe	
118	Strzeliska nowe, miasto d. 514 p. 139		
119	Aleksandrowka w Strzeliskach nowych dom. 514 p. 129		
120	Folwark Studzianiec dom. 486 pag. 360	miasteczko Strzeliska nowe i Lubsza	Chodorów i Rohatyn
121	Ruda Stryhańska	Stryhanka	Kamionka Strumiłowa
122	Chmielow czyli Chmielno	Chmielno	Łopatyn
123	Kustyn	Kustyn z miejscow. Rudenko ruskie	
124	Rudenko ruskie		
125	Manastyrek	Manastyrek	
126	„Ruda" dom. 9 p. 35	Ruda z kolonią Mamczury	
127	Zawidcze	Zawidcze z miejscow. Brandysówka	
128	Uwin czyli Uwyn	Uwin z miejscow. Stasin i Józefówka	
129	„Stasin"		
130	Szczurowice	Szczurowice	
131	Smarzów	Smarzów	
132	Barszczów czyli Siedlisko Barszczowe		
133	Młynów	Smarzów i Romanówka	
134	Strzemilcze	Strzemilcze z miejscow Zabatka	
135	Wolica	Wolica	Podhajce
136	Wulka suszańska	Wulka suszeńska z kolonią Szczygłówka	Radziechów
137	Ordów	Ordów	
138	Płowe	Płowe	
138	Sieńków	Sieńków z miejscow. Dabrowa	
140	Kutce seu Babińce ad Podwinie dom. 129 p. 115	Babińce z miejscow. Kutce	Rohatyn
141	Babińce sors oppidi Rohatyn fundi religionis d. 113 p. 154		
142	Prebenda Kutce (ad Kutce advocatio) (d. 113 pag. 69)		

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
143	Kutce seu Babińce advocatio d. 111 p. 249	Babińce z miejscow. Kutce i Podwince	Rohatyn
144	Czystopady	Czystopady	Założce
145	Szyszkowce	Szyszkowce	
146	Huidawa	Hnidawa	
147	Hidawszczyzna		
148	Trościaniec czyli Trościaniec wielki	Trościaniec wielki	

II. Dla posiadłości mniejszych.

Gminy katastralne:

1. Wolica Komarowa z przysiółkiem Komarów, podlegająca sądowi powiatowemu w Sokalu.
2. Turka z Fatowcami, podlegając sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
3. Olejówka Koralówka,
4. Wierzbowce.
5. Tyszkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
6. Kamionka wielka z Dobrowodką, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
7. Jaworów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
8. Rożen mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
9. Obertyn,
10. Bałahorówka, podlegające sądowi powiatowemu w Obertynie.
11. Berezów niżny,
12. Akreszory,
13. Tekucza z przysiółkiem B nia swirska, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
14. Rudniki,
15. Chlebiczyn polny, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
16. Długie,
17. Suchodoł,
18. Krasna,
19. Węglówka,
20. Białobrzegi, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
21. Beresko,
22. Brelików,
23. Ropienka, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
24. Stuposiany, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
25. Radymno, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
26. Ładzin, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
27. Ustrzyki dolne, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
28. Sołuków,
29. Rachin,
30. Jakubow,
31. Turza gniła, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
32. Stanila,
33. Schodnica, podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
34. Mikołajów miasto z miejscowościami Pryma i Radziow, podlegająca sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
35. Laszki zawiązane, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
36. Bylice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
37. Baczyna, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
38. Żydaczów z przysiołkiem Folwarki Żydaczowskie,
39. Ruda z miejscowością Kochawina,
40. Juseptycze, podlegające sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
41. Lachowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
42. Łany, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
43. Kowalówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Mon sterzyskach.
44. Nazawizów, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
45. Kolince,
46. Puzniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
47. Olszanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
48. Sokołów, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym potoku.
49. Turyleze,
50. Trojca,
51. Berezanka,
52. Gusztynek,
53. Słobódka Turylecka, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
54. Łuka mała, podlegająca sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
55. Horodnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
56. Huszczanka, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole,
57. Rozyska,
58. Faszczówka,
59. Turówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
60. Popowce,
61. Koszyłowce,
62. Słobódka,
63. Sadki, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
64. Roznoszyńce,
65. Kretowce,
66. Hrycowce, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarazu.
67. Kurzany z miejscowością Wulka wraz z częściami składowemi w gminie kat Podwysokie,
68. Podwysokie z miejscowościami Demnia i Hucisko,
69. Zuków z częściami składowemi w gminie katastralnej Hinowice,
70. Byszki z częściami składowemi w gminie katast. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
71. Busk z przedmieściami Lipiboki, Niemiecki bok, Długa Strona, Krótka strona Podzamcze, Wolany wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Humniska Jabłonówka i Wierzblany, podlegająca sądowi powiatowemu w Busku.
72. Strzeliska stare,
73. miasteczko Strzeliska nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
74. Strychanka,
75. Ruda z częściami składowemi w gminie katast. Obydów, Jazienica polska i Sielce bienków, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej.
76. Chmielno,
77. Kustyn z miejscowością Radenko ruskie.
78. Monasterek,
79. Ruda z kolonią Mamczury,
80. Zawidcze z miejscowością Brandysówka,
81. Uwin z miejscowością Stasin i Jozefówka,
82. Szczurowice,
83. Smarzow z częściami składowemi w gminie katastralnej Romanówka,
84. Strzemilcze z miejscowością Zahatka, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
85. Wolica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
86. Wulka Suszeńska z kolonią Szczygłówka,
87. Orłów,
88. Płowe z częściami składowemi w gminie katastralnej Wulka Suszeńska,
89. Sieńków z miejscow. Dąbrowa, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
90. Babince z miejscow. Kutce wraz z częściami składowemi w gminie katast. Podgrodzie, podlegają a sądowi powiatowemu w Rohatynie.
91. Czystopady
92. Szyszkowce,
93. Hnidawa,
94. Trościaniec wielki, podlegające sądowi powiatowemu w Założcach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—148 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie i w urzędzie hipotecznym przynależnych c k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, lub jakie bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z prawami temi, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia

1go września 1885

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przez sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 2 lipca 1884.

L. 769¹. (5890)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Hussaków, Bojowice, Złotkowice, Moczerady i Myślatycze na miejscu poszczególnionych gmin wedle porządku niniejszem ogłoszeniem oznaczonego na dniu 15 września 1884 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Mościska 2 września 1884.

L. 8326. (5886)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Olszanica tutejszego powiatu rozpoczną się dnia 18go września 1884, a dla gminy Załuże zaraz po ukończeniu dochodzeń miejscowych w Olszanicy.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla obrony praw za potrzebne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 2 września 1884.

L. 2047/pr. (5883)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Stare Stawy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 17 września 1844 w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Oświęcim, dnia 5 września 1884.

L. 7057. (5887)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że dnia 22 września 1884 złożone zostaną w tymże c. k. sądzie arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Werynia“ do powszechnego przejrzenia.

Na zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w tymże dniu ustnie lub pisemnie wniesione potrzebne dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Kolbaszowa, 7 września 1884.

L. 224. (5879)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Nowosielicy rozpoczną się tamże dnia 22 września 1884.

Interesowani mają się zgłosić na miejscu u komisarza hipotecznego.

Ck. komisya hipoteczna

Kołomyja, 10 września 1884.

Upadłości.

L. 22397. (5860 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek pani Temerli Grajower, nieprotokołowanej właścicielki handlu pod firmą M. J. Grajower w Krakowie na Kaźmierzu nr. 32 a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. sekretarza rady c. k. sądu krajowego wyższego Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Dominika Markiewicza, z substytucyą pana adw. dra Bolesława Czernego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 września 1884 o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 listopada 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 24 listopada 1884 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 5 września 1884.

L. 36/sk. (5882 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Juliusza Penthera, że do dodatkowej likwidacyi termin na 3 października 1884 o godz. 10 rano wyznaczyłem.

Stanisławów, 28 sierpnia 1884.

C. k. komisarz konkursowy:

OHANOWICZ.

L. 22393. (5859 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 194 ordynacyi konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Hirscha 2 imion Schudmaka nieprotokołowanego posiadacza handlu towarów łokciowych w Krakowie, pod l. 5 na Stradomiu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego, dr. Władysława Połtyńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Bolesława Schwarzenberg Czernego, z substytucyą pana adw. dr. Dominika Markiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 września 1884, o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 listopada 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 grudnia 1884, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Kraków, dnia 5 września 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 54—?)

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

smarowidło podeszwochronne

czernidło i lakier

do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(5320 8—?)

Wysprzedaż

stadniny Jaryczowieckiej, pełnej krwi arabskiej, **hrabiego Juliusza Dieduszyckiego**, składającej się z 16 klaczy matek, 5 ogierów i 30 młodzieży, odbędzie się dnia 30 września b. r. z wolnej ręki w Jaryczowcach, stacya kolei, telegrafu i poczta Zborów. Na żądanie wyszle zarząd dóbr Zborów konie po Panów kupujących do stacyi kolei.

(585) 4—?)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 zł., $^2/_3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr 1.75, $^2/_3$ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wyprobowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

(3783 9—?)

W dworze **Ilkowicach** przy Tarnowie, są do sprzedania z wolnej ręki lub przez licytacyę **dnia 25 t. m.** odbyć się mającą: **Lokomobila,** wszelkie **maszyny gospodarcze, sprzęty gospodarcze,** oraz **konie, woły, krowy.**

(5901 1-3)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestte najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach.

(180 49-?)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom **własny**),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1884 zastawy, w dniach 2 i 3 października 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 1 września 1884. (5676 2-3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 21 -?)

Magazyn porcelany i szkła

Ed. Gebhardta

we Lwowie, plac Maryacki l. 7.

poleca

w największym wyborze i najtańszych cenach:

Serwisy stołowe, do herbaty, kawy i umywalni.
Szkłoe kryształowe rznięte, cienkie i gładki zwykłe.
Wyroby z masy kamiennej, drzewa i blachy.

Komisowe składy

Srebra chińskiego i Mebli żelaznych.

(5704 3—7)

L. 9150. (5786 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 14 września 1884 i następnych

odbędzie się

w mieście **Tarnowie**, w Galicyi, stacyi kolejowej,

drugi główny

JARMARK

na konie,

odznaczający się doborem koni poprawnej rasy.

Tarnów, dnia 2 września 1884.

Burmistrz:

W. Rogoyski.

Rozpuszczające MYDŁO

wynalezione i własnoręcznie sporządzone przez

Franciszka Pichler, c. k. starszego weterynarza austryo-węgierskiej armii

leczy zewnętrzny. defekt i wyrzuty skórne wszystkich domowych zwierząt, usuwa wszelkie błędy użytku i piękności, leczy specyalnie kulawość czy świeżą albo zastarzałą, i jest radykalnym środkiem leczniczym przy cierpieniach **gruczołów i nóg,** szczególnie przy **zapaleniu ścięgni odciskach siodła i uprzęży.**

Rozpuszczające mydło składa się po części z wyciągów rozmaitych ziół alpowych i żywic, jest zupełnie wolne od wszelkich kantaryd i innych środków, które zwykle sporządzają się nadzwyczaj z szkodliwych dla zdrowia preparatów żywego srebra.

Rozpuszczające mydło dla swej szczególnej własnosci i rychłego leczenia odznaczyły towarzystwa gospodarcze, weterynarze i liczni właściciele dóbr wielokrotnie zaszczytnemi **świadectwami i uznającemi dziękczynnemi pismami.**

1 sztuka mydła rozpuszczającego 50 gr. netto wagi, wystarczającego dla 10 chorych koni **1 zł. 20 ct.**
1 „ „ „ 120 „ „ „ „ 25 „ „ **2 zł. 40 ct.**

Do każdej sztuki mydła rozpuszającego załącza się dokładna instrukcya użycia w niemieckim albo węgierskim, polskim, czeskim języku.

Generalna rozsprzedaż dla wszystkich części świata u Wasilewskiego & Pilaskiego w Warszawie.



Składy w Austryi i Węgrzech: **Wiedeń:** Strubecker & Holluber „zum goldenen Einhorn, Rothenthurmstrasse Wieschnitzky & Clauser, Wallfischgasse 8; C. Haubner apteka „zum Engel“ am Hof 6; **Lwów:** Zyg. Rucker aptekarz, Jakób Beiser, aptekarz; **Kraków:** Józef Trauczyński, **Rzeszów** Schaitter Com. droguista. **Bielsk** Jan Stanko aptekarz i we wszystkich renomowanych aptekach i handlach krajowych i zagranicznych.

Aby zapobiedz naśladownictwu, każda nasza szkatułka mydła rozpuszczającego jest zaopatrzoną obok stojącą, urzędownie deponowaną marką ochronną i facsymilią.

Wasilewski & Pilaski Warszawa,

(5780 3-10) Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.